



POZNAN
WTOREK
17
WRZESIEŃ
1968

Wydanie AB
Nr 221 (7647)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Patriotyczna manifestacja w Ostrowie rozpoczęła uroczyste obchody 50 rocznicy Powstania Wielkopolskiego

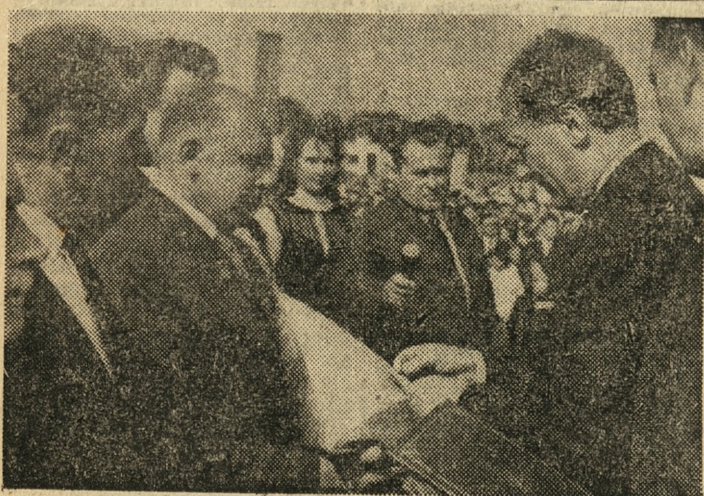
W tym roku przypada 50-lecie Powstania Wielkopolskiego — bohaterskiego i zwycięskiego zrywu mas ludowych, które zbrojnie wystąpiły przeciwko zleniawidzonemu zabojcy. Uroczyste obchody rocznicy tych pamiętnych wydarzeń rozpoczęto ubiegłej niedzieli w Ostrowie wielotysięczną patriotyczną i antywojenną manifestacją społeczeństwa Ziemi Ostrowskiej.

Wieś Kampinos odznaczona

Około 30 tys. mieszkańców woj. warszawskiego przybyło do wsi Kampinos pod Warszawą, aby wziąć udział w wielkiej manifestacji antywojennej połączonej z uroczystością odznaczenia wsi Kampinos Krzyżem Granwaldu nadanym przez Radę Państwa. Przybyli, aby oddać hołd tym wszystkim, którzy w bohaterskich walkach z najeźdźcą hitlerowskim przelali swoją krew i oddali życie za wolność ojczyzny. Przybyli, aby wyrazić niezłomną wolę: „nigdy więcej września, nigdy więcej wojny”.

Na trybunie honorowej miejsca zajęli m. in.: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Mieczysław Moczar, przedstawiciel Wojska Polskiego z wicemin. obrony narodowej Bolesławem Chochą, byli partyzanci i kombatan ci II wojny światowej, sekretarz generalny ZG ZBoWiD — Kazimierz Rusinek, przewodniczący Zarządu Okręgu ZBoWiD gen. Tadeusz Pietrzak, członek Prezydium

Na zdjęciu: Mieczysław Moczar wręcza Krzyż Granwaldu III klasy przewodniczącemu GRN — Konstantemu Kurpiowskiemu.



ZG ZBoWiD — Mieczysław Róg-Swiostek.

Przemówienie wygłosił Mieczysław Moczar (tekst przemówienia drukujemy wewnątrz numeru).

Powódź w Anglii i na Riwierze

Nad południowo-wschodnią częścią Wysp Brytyjskich i Riwierę francuską padają ulewne deszcze.

Od soboty sytuacja stała się alarmująca. Wody rzek wystąpiły z brzegów. Poprzerzane zostały drogi, pozrywane są mosty. Z terenów zagrożonych powodzią ewakuuje się ludność.

Z Londynu donoszą, że najbardziej uciążliwym hrabstwem Esex, Kent, Surrey Hampshire i Dorset. Olszynie straty notuje się na obszarze 160 km kwadr.

Powódź zagraża już pld.-wsch. przedmieściom Londynu, zalane zostały tam setki suterien i znajdują się w nich magazyny sklepowe.

Podobnie na francuskiej Riwierze powódź spowodowała olbrzymie straty. Szacuje się je na miliony funtów. (PAP)

15 września 1968 roku, Ostrow w odświętnej, biało-czerwonej szacie. Na rynku i w przyległych ulicach tysiące ludzi. Nad nimi flagi i transparenty: „Nigdy więcej września”, „Nigdy więcej wojny”.

Godzina 9.58. Ryk syren oznajmia początek uroczystości. Oczy zebranych kierują się ku znajdującej się na rynku trybunie honorowej. Głos zabiera I sekretarz KP PZPR Jan Majerczak.

Wita on członka KC PZPR, I sekretarza KW — Jana Szydła, dowódcę Wojsk Lotniczych — gen. dyw. pilota Jana Raczewskiego, prezesa WK ZSL — Józefa Wroniaka, sekretarza WK SD — Tadeusza Miłyczaka, przewodniczącego WK FJN — Edmunda Rejka, wiceprzewodniczącego Prezydium WRN — Stanisława Cozasia, przedstawicieli ZBoWiD-u i przybyłych na uroczystości przedstawicieli Wojska Polskiego, organizacji społecznych i młodzieżowych, weteranów Powstania Wielkopolskiego, kombatanów II wojny światowej.

Przemówienie wygłasza Jan Szydłak. Przypominając przebieg pamiętnych wydarzeń, mówca podkreśla masowy i ludowy charakter Powstania Wielkopolskiego i zwraca uwagę na jego ideały, jakże obecnie aktualne.

„Symbolicznej wymowy nabiera fakt, że pierwszymi ludźmi, któ-

rzy oddali swe życie dla zwycięstwa Powstania byli: górnik Franciszek Ratajczak i terminator szewski Antoni Andrzejewski. Stawiamy i stawiać będziemy przed społeczeństwem, zwłaszcza przed młodzieżą czyn zbrojny Wielkopolskich Powstańców jako przykład

Dokończenie na str. 2

Znów wstrząsy w Iranie i na Filipinach

W Iranie znów powtórzyły się wstrząsy podziemne.

W mieście Jahrum, położonym 1200 km na południe od Teheranu, zawaliły się domy, wielu ludzi zostało zasypanych.

W wiosce Mobarakabad w wyniku trzęsienia 12 osób zostało rannych. Jest wiele zniszczonych domów.

Tereny te leżą około 1000 km na pld. zach. od prowincji Chorasana nawiedzonej ostatnio przez tragiczne trzęsienie, które pociągnęło za sobą około 20 tys. śmiertelnych ofiar.

W niedzielę trzęsienie ziemi wystąpiło w prowincji Masabate położonej na południe od stolicy Filipin, Manili.

Na szczęście nie zanotowano ofiar w ludziach. (PAP)

Sytuacja w Czechosłowacji

Kalejdoskop posunięć i postaw

Korespondenci PAP z Pragi red. S. Lewandowski i W. Kaniewski donoszą: 13 bm. obszernie zrelacjonowaliśmy deklarację rządową premiera O. Czernika oraz podaliśmy treść ramowej uchwały przyjętej przez Zgromadzenie Narodowe pod koniec debaty.

Dla dopełnienia obrazu pragniemy tu dodać, że Zgromadzenie nie zatwierdziło ustawy wprowadzającej kontrole prasy, przy dwóch głosach wstrzymujących się, z tym, że projekt

Delegacja CRZZ powróciła z Budapesztu

15 bm. powróciła do Warszawy delegacja Centralnej Rady Związków Zawodowych, która przebywała w Budapeszcie w dniach 14 i 15 bm.

Delegacja w składzie: przewodniczący CRZZ Ignacy Łoga-Sowiński, wiceprzewodniczący CRZZ — Józef Kulesza, z-ca kierownika zespołu łączności międzynarodowej — Mieczysław Jurek, kierownik ze społu prasowo-wydawniczej CRZZ — Jarosław Karczewski uczestniczyła w naradzie przedstawicieli central związkowych Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Węgier i ZSRR.

Obrazy, które odbywały się w dniu 14 bm. zostały zakończone przyjęciem wspólnego oświadczenia. (drukujemy je na str. 2).

W dniu 15 września przedstawiciele central związkowych sześciu krajów socjalistycznych spotkali się z przedstawicielami sekretariatu SFZZ w osobach — przewodniczącą SFZZ Renatę Błotnicką oraz zastępcę sekretarza generalnego SFZZ — Pierre Genous. (PAP)

Inauguracja w Centralnej Szkole Partyjnej przy KC PZPR

W poniedziałek odbyła się inauguracja rocznego studium w Centralnej Szkole Partyjnej przy KC PZPR, w obecności członka Biura Politycznego i sekretarza KC PZPR — Zenona Kliszki oraz sekretarza KC PZPR — Witolda Jarosińskiego.

Zgodnie z wytycznymi sekretariatu KC PZPR roczne studium obejmuje dyscypliny uzupełniające wiedzę aktywistów aparatu partyjnego w zakresie nauk społecznych, a zwłaszcza teorii marksizmu-leninizmu i naukowych podstaw działania partii i jej organów. PAP

Oświadczenie prezydenta Nasera

Agencja MEN opublikowała oświadczenie prezydenta ZRA Gamal Abdel Namera, złożone w sobotę na sesji Narodowego Kongresu Arabskiego Związku Socjalistycznego w związku ze stanowiskiem kandydatów na prezydenta Stanów Zjednoczonych wobec problemu arabskiego.

Odpowiadając na pytanie, dlaczego przywódcy amerykańscy popierają Izrael, prezydent Naser przypomniał, że o bój kandydaci, zarówno Humphrey, jak i Nixon, byli już kiedyś w Kairze. Przeprowadzili wtedy wiele rozmów, wysłuchując również jego poglądów na problem Palestyny i losu uchodźców oraz ambicji Izraela.

Wydałoby się wówczas — powie dział Naser — że rozumieją i podzielają nasze zadanie. Takie stanowisko zajmowali jednak tylko podczas wizyty w ZRA. Gdy wrócili do Stanów Zjednoczonych mówili zupełnie co innego. Ubiegając się o fotel prezydenta czynili obietnice Izraelowi, aby zdobyć głosy wyborców żydowskich. Nixon, obiecując popierać Izrael, powiedział, że Izrael nie może stracić przewagi i powinien utrzymać „wysokość nad światem arabskim”. Dla tych polityków amerykańskich najważniejszy jest własny interes. Nie chodzi im natomiast o względy humanitarne i sprawiedliwości międzynarodowej.

W. Gomułka na Żeraniu



W Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu w Warszawie obradowała 14. IX. 68 r. zakładowa konferencja partyjna z udziałem I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki, który jest członkiem organizacji partyjnej w FSO. Przed rozpoczęciem obrad Władysław Gomułka w towarzystwie I sekretarza KW PZPR — Józefa Kępy zwiedzał zakłady. Na zdjęciu: W. Gomułka wręcza dwutyściną legitymację kandydacką PZPR Józefowi Giza z wydziału galvanizerni.

CAF — fot. Czarnogórski

Akcje sił patriotycznych w południowym Wietnamie

Agencja France Presse doniosła o zaciętych walkach jakie toczyły się w niedzielę i poniedziałek w Wietnamie południowym. Partyzanci atakowali pozycje amerykańskich i sąjgońskich wojsk w następujących rejonach: niedaleko granicy z Kambodżą, w delcie Mekongu w dwóch prowincjach nadmorskich oraz w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej.

W poniedziałek rano partyzanci ostrzelali z rakiet i moździerzy stanowiska wojsk reżimowych w Trang Bom, 40 km na północny wschód od Sajgonu. Według informacji rzecznika armii sąjgońskiej sześciu żołnierzy reżimowych zostało zabitych.

W nocy z niedzieli na poniedziałek siły patriotyczne atakowały pozycje amerykańskie i reżimowe w odległości 25 km

na południe od Da Nang eliminując z walki 57 żołnierzy sąjgońskich. Zacięte walki toczyły się również w pobliżu portu Hoi An 28 km na południe od bazy Da Nang.

Superfortece B-52 przeprowadziły w niedzielę i poniedziałek kilkanaście nalotów dywanowych na obiekty walkami prowincje. Najbardziej uciążliwie prowincje leżące w pobliżu granicy z Kambodżą, a w szczególności okolice Tay Ninh oraz Loc Ninh. Piraci amerykańscy bombardowali również wioski położone w pobliżu bazy wojskowej Duc Lap.

Jednocześnie bombardowane były prowincje południowe DRW. Prawie wszystkie wioski leżące na północ od strefy zdemilitaryzowanej są zrównane z ziemią. Amerykanie nie oszczędzają również gęsto zaludnionych okolic Dong Hoi, Le Thuy, Lang Mo oraz Vinh Linh. (PAP)

„Jesień - 68“

Kronika targowa

● Po obejrzeniu ekspozycji targowej wicepremier Eugeniusz Szyr podzielił się swymi spostrzeżeniami z Targów na tradycyjnej niedzielnej konferencji prasowej. Wypowiedział się on również w sprawie perspektyw rozwojowych produkcji rynkowej.

● Wiceprzewodniczący Komitetu Drobnej Wytwórczości Mieczysław Hoffman poinformował na wczorajszej konferencji prasowej o udziale drobnej wytwórczości w obecnym Targach. Omówił on również jej zadania w świetle tezy na V Zjazd partii, postulujących poprawę zaopatrzenia rynku.

● Tym samym zagadnieniem poświęconą była konferencja prasowa prezesa Związku Spółdzielni Spożywców „Społem” — Ireny Strzeleckiej. Poinformowała ona ponadto o organizacyjnych zamierzeniach handlu spółdzielczego zmierzających do usprawnienia obsługi nabywców.

● Wczoraj odbyła się również konferencja prasowa dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Odzieżowego — Jana Kulczyckiego. Wspólnie z przedstawicielami handlu odpowiadał on na pytania dziennikarzy dotyczące obecnej kolekcji i kierunków rozwoju tej branży w przyszłości. (zs)

POGODA

Jak podaje PIHM — zachmurze nie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Miejscami, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich opady deszczu. Temperatura maksymalna od 14 do 20-22 st. Wiatry umiarkowane i dość silne.



Dokończenie na str. 2

Na zdjęciu: wspólne polsko-czeskie patrole pilnujące porządku na ulicach i drogach publicznych w okolicy Bratysławy.

Fot. CAF — WAF

Laureaci festiwalu amatorskich zespołów artystycznych wojsk lotniczych

Wczoraj zakończył się III Festiwal Amatorskich Zespołów Artystycznych Wojsk Lotniczych organizowany przez Zarząd Polityczny Dowództwa Wojsk Lotniczych w ramach obchodów 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego. Jury przyznało nagrody pieniężne 5 zespołom.

W dziedzinie teatrów poezji nagrody otrzymał zespół „Złoty Wiosen” za inscenizację „Odzew” Ernesta Brylla oraz zespół „Szyby” za inscenizację „Jawa czy sen” Zbigniewa Jerzyńskiego.

Puchar dla najlepszego zespołu wokalnemu-muzycznemu otrzymał zespół „Antenki”.

Jury przyznało ponadto nagrody indywidualne za reżyserię i wykonawstwo. Nagrody za realizację spektakli otrzymali: Ludmiła Metzowa, Brygida Wawrzyniak i sz. Jan Jastrzębski. Najlepszym piosenkarzem okazał się plut. Eugeniusz Zoricki, szereg. Henryk Rykter oraz kpt. Ryszard Dąbrowski, a najlepszymi recytatorami: Grażyna Bogus, szereg. Wiesław Pogorzelski oraz grupa recytatorów zespołu „Szare mundury”. Specjalne wyróżnienie za program podejmujący problematykę lotniczą otrzymał zespół „Sylaba” za program pt. „Potomni Ikara”, (ob)

Oświadczenie sześciu central związkowych krajów socjalistycznych

W dniu 14 września odbyła się w Budapeszcie narada przedstawicieli central związkowych Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Węgier, NRD i Związku Radzieckiego.

W czasie spotkania, przebiegającego w atmosferze pełnej szczerości i przyjaźni dokonano przyjacielskiej wymiany poglądów na tematy będące przedmiotem wzajemnego zainteresowania. Omówiono problemy związane z aktualnym rozwojem międzynarodowego ruchu związkowego, jak również z rozwojem wzajemnych kontaktów i współpracy związków zawodowych.

Uczestnicy narady wyrazili zgodny pogląd, że zawarte w Moskwie porozumienie radziecko-czechosłowackie stwarza realną podstawę dla normalizacji położenia w CSRS. Praktyczną realizacją tego porozumienia jest obecnie najbardziej palącym zadaniem klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy w Czechosłowacji.

Uczestnicy narady stwierdzili z zadowoleniem, że związki zawodowe Czechosłowacji — najbardziej masowa organizacja klasy robotniczej w kraju — popiera porozumienie moskiewskie i w poście odpowiadać na wyzwania, wynikające z tego porozumienia.

Związki zawodowe Bułgarii, Polski, Węgier, NRD, i ZSRR wyraziły pełną solidarność z klasą robotniczą i ludem Czechosłowacji.

wodowymi CSRS w realizacji porozumienia moskiewskiego oraz dąży do wyrażenia przekonania, że organizowane masy pracujące i naród czechosłowacki, w oparciu o swoje bogate rewolucyjne tradycje, pod kierownictwem KPCz — będą, zdolne wypełnić stojące przed nimi skomplikowane zadania.

Przedstawiciele związków zawodowych sześciu krajów socjalistycznych oświadczyli, że, przedsięwzięcia uszczelnienia w Czechosłowacji w wyniku uchwały styczniowej i majowego plenum KC KPCz, zmierzające do likwidacji popełnionych w przeszłości błędów — spotykają się z ich zrozumieniem. Wyrazili oni, że razem swoje przekonanie, że obrona i umocnienie władzy klasy robotniczej będzie najważniejszą gwarancją w dziele naprawy błędów przeszłości, dalszego rozwijania demokracji socjalistycznej i rozwoju socjalistycznego społeczeństwa. Ta walka klasy robotniczej może przynieść owocne rezultaty jedynie pod kierownictwem partii komunistycznej — siły przewodniej budownictwa socjalistycznego.

Uczestnicy narady wyrazili swoją zdecydowaną wolę przeciwdziałania się tym siłom, które chciałyby wykorzystać pozytywny postępowy proces w CSRS dla otwartego lub zamaskowanego ataku przeciwko socjalizmowi, dla rozpamiętania wrogich, nacjonalistycznych i antykomunistycznych nastrojów.

Uczestnicy narady wyrazili przeświadczenie, że w ten sposób można przyczynić się do szybszej normalizacji sytuacji w CSRS, a tym samym do stopniowego wprowadzenia wojsk sojuszników, znajdujących się czasowo na terytorium Czechosłowacji.

Przywódcy związków sześciu krajów socjalistycznych uznali za nieodłączne dalsze rozwijanie współpracy, jaka ukształtowała się na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci pomiędzy związkami za wodowymi. Centralne związkowe sześciu krajów będą nadal udzielać wszechstronnej pomocy państwu i partiom i władzom państwowym w umacnianiu potencjału go spodarczego i siły obronnej swoich krajów.

Uczestnicy narady uzgodnili, że w razie konieczności należy zwoływać dwu — i wielostronne spotkania, przyczyniając się wspólnymi siłami do demaskowania kłopotów klasowych wrogów i światowego imperializmu wobec międzynarodowej klasy robotniczej, w celu zbudowania najszerzej jednolitej międzynarodowej klasy robotniczej.

Związki zawodowe i ludzie pracy krajów socjalistycznych, solidaryzując się z bohaterką walki narodu wietnamskiego, zdecydowali się również w przyszłości okazywać braciom wietnamskim niezbędną pomoc i poparcie w ich walce o wolność i niezawisłość, przeciwko agresji imperializmu amerykańskiego.

Podkreślano szczególnie niebezpieczeństwo, jakie dla pokoju w Europie stwarza odwetowa polityka bońskich militarystów i aktywizacja sił neofaszystowskich w NRF.

Uczestnicy narady ponownie dali wyraz swojej solidarności

z walką narodów arabskich o likwidację skutków agresji izraelskiej.

Uczestnicy narady stwierdzają, że występujące pomiędzy poszczególnymi centralami krajowymi nie które rozbieżności nie powinny stać nową przeszkodą we wspólnej walce o interesy mas pracujących przeciwko imperializmowi. Nie należy stwarzać imperialistom możliwości wykorzystywania tych rozbieżności, a na odwrót — trzeba uczynić wszystko dla umocnienia jednolitej klasy szeregów międzynarodowego ruchu związkowego i robotniczego.

Wyrażono wspólny pogląd, stwierdzający potrzebę umocnienia SFZZ, jako organizacji stojącej na pozycjach walki klasowej, występującej w obrocie pokoju i międzynarodowego bezpieczeństwa, aktywizująca jej rolę w popieraniu walki mas pracujących przeciwko uciskowi monopolu kapitałistycznych, o poprawę warunków życiowych, przeciwko podejmowanemu przez siły imperialistycznej reakcji próbom zdławienia ruchów rewolucyjnych i narodowo-wyzwolenicznych.

Centrale związkowe Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Węgier, NRD i ZSRR wyraziły niewzruszoną wolę swoich organizacji wszechstronnej współpracy oraz umacniania równości, dla zapewnienia nowych osiągnięć w budownictwie socjalizmu i komunizmu, umocnienia zwartości i potęgi wspólnoty socjalistycznej, w imię obrony sprawy pokoju i bezpieczeństwa narodów w Europie i na świecie.

Sytuacja w Czechosłowacji

Dokończenie ze str. 1

zasługują na uwagę swym pozytywnym dla procesu normalizacji charakterem. Młynarz, przede wszystkim nie zgodził się z tymi, którzy głoszą opinię, że wstępnym warunkiem normalizacji jest wycofanie wojsk państw Układu Warszawskiego. Rozumienie procesu normalizacji w taki jednostronny sposób, a więc uzależnianie jej od wycofania wojsk, jest sprzeczne z zacięgnięciem przez delegację CSRS w Moskwie zobowiązaniami — oświadczył sekretarz KC KPCz. Wycytywano wojsk jest i będzie zsynchronizowane z postępiami normalizacji.

Wielkopolskie sukcesy na „Pol-8” w Polanicy

14 bm w Polanicy na Dolnym Śląsku odbył się Ogólnopolski Festiwal Filmów Amatorskich „Pol-8”. Nadesłano 96 prac, z tego 50 wzięło udział w przeglądzie.

W zakresie filmów dokumentalnych i fabularnych wielkopolscy amatorzy nie odnieśli żadnego sukcesu. Za to zdobyli uznanie w przeglądzie filmów różnych. Tu pierwsze miejsce zdobył film „Pomnik” Józefa Wylegala z Poznania, a wyróżnienia: „Hobby” Hieronima Nojmana także z Poznania, „Divertimento percelanowe” Andrzeja Mrówczyńskiego z Turka i „Chłopcy” Władysława Pietrzaka, Jana Fenglera i Bogdana Niemierki z Rawicza. (p)

Manewry „Czarny Lew”

Po długotrwałych dyskusjach na temat celowości manewrów Bundeswehry „Czarny Lew” w obecnej sytuacji w Europie, ministerstwo obrony NRF utrzymało swe stanowisko o potrzebie tego rodzaju demonstracji. Zmiana polega jedynie na tym, że koncentracja wojsk i ćwiczenia zostały przeniesione z granicy NRF z Czechosłowacją o 150 km w głąb NRF.

W niedzielę rozpoczęły się manewry II Korpusu Bundeswehry, dowodzone przez generała Thilo, w których udział bierze 42 tys. żołnierzy zachodniemieckich i tysiące pojazdów bojowych. (PAP)

Patriotyczna manifestacja w Ostrowie

Dokończenie ze str. 1

patriotycznej postawy, jako przykład umiłowania swojej ojczyzny”. Mówiąc o historycznym znaczeniu patriotycznych wydarzeń, o uderzeniu w zadany zaborcy, J. Szydłak stwierdza: „A przecież moc tego uderzenia mogłaby być jeszcze bardziej drugocząca. Jeszcze dziś gwałtownie zaciskają się pięści wobec faktów Karygodnego, powiedmy szczerze, antynarodowego stanowiska burżuazyjnych polityków hamujących wówczas rozwój Powstania”.

20 lat później — kontynuuje I sekretarz KW PZPR — ci sami ludzie wobec tego samego napastnika niemieckiego zostawili Polskę bezbronną. Wyciągając wszystkie wnioski z tragedii wrześniowej, zlikwidowaliśmy przyczyny naszej klęski, usunęliśmy to, co nasz kraj

czyniło słabym, osamotnionym, bezbronnym. Dopiero w Polsce Ludowej spełniono w pełni marzenia żołnierzy powstańców: zrealizowano ich idee powrotu na przetrane ziemie piastowskie. Inna jest dzisiaj sytuacja międzynarodowa niż w 1939 roku. Zagrożenie ze strony niemieckiego imperializmu trwa jednak nadal. Dlatego za największy obowiązek — stwierdza J. Szydłak — uważamy walkę o bezpieczeństwo i pokój w Europie i na całym świecie. Bogata historia walk z germańskim naporem, włoski wynikające z najnowszej przeszłości, trudna lekcja czechosłowacka wzbogacają nasze doświadczenia polityczne. Uczą nas czujności i realizmu politycznego.

Następuje podniosły moment. Do trybuny kolejno pod



I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak dokonuje wmurowania aktu erekcyjnego pod „Dom Weterana”. Fot. — E. Kitzman

chodzą sztafety weteranów Powstania i składają meldunki z pól bitewnych — z miejsc uświęconych krwią bohaterów ludu. Z kolei uczestnik Powstania Feliks Wysocki z Ostrowa odczytuje list uczestników manifestacji do Władysława Gomułki. W liście, który dotyczy także pomyślnie realizacji zobowiązań przedzjazdowych, podjętych przez społeczeństwo Ziemi Ostrowskiej na kwotę ponad 100 mln zł, stwierdza się m.in.:

„Z pełnym przekonaniem solidaryzujemy się ze służbami poczynaniami naszej partii i rządu, kładącymy tamże zakusom zachodniemieckich odwetowców i umacniającymi bezpieczeństwo i pokój w całej Europie. Zapewniamy Was, drogi Towarzyszu Wiesławie, że możemy zawsze liczyć na naszą ofiarą pomoc w walce z rewizjonizmem i z wszystkimi wewnętrznymi i zewnętrznymi wrogami socjalizmu i wrogami Polski Ludowej”.

Po odczytaniu listu, J. Szydłak wręcza organizacji ZBoWiD-owskiej przy ZNTK w Ostrowie — sztandar ufundowany przez załogę. Imponująca manifestacja kończy się odegraniem hymnu państwowego. Tego samego dnia odbyła się w Ostrowie jeszcze jedna uroczystość: wmurowanie aktu erekcyjnego pod „Dom Weterana”. (y)

24 osoby zabite w 62 wypadkach drogowych

W sobotę i niedzielę w 62 wypadkach drogowych zginęło 24 osoby, w tym trzej dzieci. Obrażenia odniosły 72 osoby.

Najpoważniejszy wypadek miał miejsce na szosie między Bolkowem a Kaczorem w woj. wrocławskim. Prowadzony przez Jana Brzyskiego „samochód „syrenka” zderzył się z jadącym z nadmierną szybkością autobusem PKS. Śmierć poniosły trzy osoby.

W Siemianowicach, motocyklista Guenter Rybarczyk, jadąc w stanie nietrzeźwym wpadł na 5-osobową grupę. Wszystkich odwieziono do szpitala. Sprawcę wypadku zatrzymano.

W ciągu 48 godzin Komenda Główna Straży Pożarnej zanotowała w całym kraju 116 pożarów, najwięcej w woj. katowickim, białostockim i warszawskim. (PAP)

Odzisłszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Plenum zarządów wojewódzkich ZMS i ZMW

Czynami i aktywnością polityczną młodzież wita V Zjazd PZPR

Młodzież Wielkopolski aktywnie uczestniczy w dyskusji nad tezami na V Zjazd partii. Z tekstem też zapoznają się na obozach szkoleniowo-wypoczynkowych 10 000 młodzieży.

Mówiono o tym wczoraj w Poznaniu na połączonym plenum zarządów wojewódzkich ZMS i ZMW; brali w nim udział także przedstawiciele Kół Młodzieży Wojskowej, ZHP i ZSP. W obradach ucze

stniczyli m. in. przewodniczący ZW ZMW Z. Kurowski, sekretarz ZG ZMS J. Maj, zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Poznaniu J. Świąt.

Dowodem aktywnego włączenia się w nurt przygotowań przedjazdowych jest podejmowanie przez młodzież czynów produkcyjnych i społecznych. M. in. 29 bm. i 20 października młodzież Wielkopolski stanęła gremialnie do czynu społecznego.

W swoim referacie przewodniczący ZW ZMS Jan Pawlak omówił kierunki pracy w okresie przed V Zjazdem PZPR. Chodzi głównie o to, żeby utrzymać doświadczenia okresu przedjazdowego, a więc by młodzież stale zajmowała aktywne stanowisko, by wykorzystywać wszystkie inicjatywy dla rozwijania czynnej postawy.

Na zakończenie obrad zebrała się wystosowali list z pozdrowieniami do żołnierzy polskich przebywających w Czechosłowacji. (jk)

„Koziołki” płacą

3, 40, 42, 47, 48 (32)

W 592 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 15 września 1968 r. wpłynęło 281.048 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 463.723 zł. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia.

Zgodnie z § 11 ust. 7 kwota przeznaczona na wygrane II stopnia została rozdzielona na wygrane niższych stopni. Zakumulowana kwota przeznaczona w myśl § 11 ust. 6 na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi obecnie 500.000 zł.

Stwierdzono: 25 „czwórek” po zł. 5.620 21 „trójek” premiowanych po zł. 245,— 713 „trójek” po zł. 145,— 553 „dwójek” premiowanych po zł. 30,— 11 669 „dwójek” po zł. 10,— Losowanie 593 gry odbyło się w dniu 22 września 1968 r. w Turku na Stadionie 1000-lecia, ul. Sportowa o godz. 11.45. K7273

Toto-Lotek

4, 8, 17, 24, 29, 46, (15)

GO NIEKA - inni

Postawy i komentarze

Pod tym tytułem „GAZETA POZNAŃSKA” (nr 220) zamieszcza kolejną korespondencję HENRYKA HELLERA z Czechosłowacji. Autor odwiedził Pardubice, gdzie napotkał elementy uporządkowanego już życia, ale i próby jutrzenia. To ostatnie czynią gazetę, podając suche informacje o wydarzeniach w CSRS i na świecie oraz zaliczając do nich komentarze dzienników i agencji zagranicznych. O sprawozdaniach zamachach na żołnierzy armii Układu Warszawskiego nie piszą wprost, lecz przytaczają cytaty z obcych agencji dodając słówko rzekomo.

Oto — pisze autor — dla przykładu: „agencje podały, że 9 września porwany został przez kontrolowców czechosłowackich pod oficer bułgarski — Nikołaj Czechow. Ranionego uprowadzono 40 km od Pragi, gdzie — jak podaje radio bułgarskie — rzekomo

mo wymuszono na żołnierzu zeznania w sprawie dyslokacji wojsk. N. Czechow nie uległ swym prześladowcom i został rzekomo zastrzelony.

Tyle „Lidove Demokrati”. A więc rzekomo i rzekomo — a przede wszystkim istotnie ciało N. Czechowa znalazło 40 km od Pragi. Zaliczam więc mój komentarz:

9 września było Święto Narodowe Bułgarii. Oci przyjaźny gest zwolenników socjalizmu humanistycznego.

W drodze powrotnej z Pardubic spotkałem najzupełniej przypadkowego sympatyka — jak wszyscy nasi żołnierze, młodego poznaniaka. Szer. Marian Hytry jest synem kolejarza z ul. Łukaszczyka. Ojciec jego pracuje w lokomotywni PKP przy ul. Rutkowskiej. Razem wysłuchaliśmy dziennika radiowego z Pardubic, w którym znówu zaserwowano pokąpną ilość cytowań z prasy zachodniej. Nieodmiennie bez komentarzy. Doszli już do tego, że cytują własną prasę. Oto za Organem Związku Młodzieży pisze „Młoda Fronta”, radio podało dementi i ostrzy protest przeciwko naszemu dziennikarzowi, red. Podkowińskiemu, który w korespondencji z 27 sierpnia pisał o tym, że Komisja Zagraniczna

Zgromadzenia Narodowego w Pradze wystąpiła z uchwałą o neutralności Czechosłowacji. Jeśli red. Podkowiński tak napisał, czego nie mogą na miejscu sprawdzić, to miał rację. Przeglądałem tamtych wielu audycji z dni sierpnia, w których wszystkie rozgłosy podawały te wiadomości, zgodnym chórem, wywołując tym, jak się można domyślić, euforię kontrewolucjonistów.

Dzisiaj chcieliśmy się z tego wycofać, ale dokumenty pozostały. Są w naszym posiadaniu. I nie należy sądzić, że dementi i protesty z soboty, wynikają z poczucia zażenowania czy wstydu. A przede wszystkim z uwagi na to, że taki wniosek Komisji Zagr. Zgrom. Narodowego jest niezwykle niewygodny dla tych, którzy usiłują przekonać świat — siebie chyba nie potrafiać, że u nich kontrewolucji nie było. (...)

Dziś — a dokładnie, 14 września — „Młoda Fronta” w artykule „Vyznamenat Zaslouzyli”, domaga się najwyższych odznaczeń państwowych dla wszystkich pracowników radia, za wierność i postawę. Jaka to wierność i komu, jaka postawa i w imię czego... wiadomo... Wiadomo też, o co chodzi autorom takiego postulatu.

LEKTOR

Szanse samorządu robotniczego

„W ciągu minionych lat — głoszą Tezy na V Zjazd partii — samorząd robotniczy stał się ważnym ogniwem życia zakładów i demokracji socjalistycznej, a jego działalność wnieśli duży wkład w doskonalenie ekonomiki i organizacji pracy przedsiębiorstw”.

Jednym z takich działaczy — zasłużonych w umacnianiu samorządu — jest **Ludwik Kasprowicz**, odlewnik Poznańskich Zakładów Elektrotechnicznych „Alco”. Jeden z inspiratorów i realizatorów czynu zjazdowego: dodatkowej produkcji na eksport akumulatorów o wartości 19 mln zł.

Ludwik Kasprowicz to niestrudzony działacz społeczny. Trudno



Ludwik Kasprowicz
Fot. — K. Przychodzki

o inną ocenę skoro wchodzi w skład m. in.: Egzekutywy KD PZPR Poznań — Nowe Miasto, ple num Zarządu Okręgu ZZ Metalowców, Kolegium Orzekającego przy WKZZ, a nadto w „Alco” pełni funkcję członka Komitetu Zakładowego partii, członka prezydium Rady Zakładowej, społecznego inspektora pracy i członka Konferencji Samorządu Robotniczego.

— Czy dostateczny jest dotychczasowy udział załóg — po przez instytucje samorządu robotniczego — w zarządzaniu zakładami pracy?

— Ogólnie rzecz biorąc udział pracowników w zarządzaniu przedsiębiorstwami nie jest jeszcze wystarczający. Są zakłady, w których samorządy do pełnienia swoich funkcji kontrolnych włączają jedynie szczupłe kolektywy pracownicze.

Bywa i tak, że konferencja samorządu robotniczego stanowi instytucję niezdolną do krytycznej oceny przedstawionych jej materiałów i projektów. A więc coś w rodzaju „maszynki” do zatwierdzania. Analizując aktywność poszczególnych organów samorządu robotniczego najsurowiej ocenić trzeba chyba rady robotnicze. Tak się źle uatarło, że poszczególne problemy dotyczące działania przedsiębiorstwa rozpatruje albo konferencja samorządu robotniczego albo też prezydium rady robotniczej, a nie cała rada. W wyniku tej praktyki wiele rad zostało dotkniętych marazmem. To z kolei powoduje obniżanie autorytetu samorządu robotniczego, autorytetu, który zależy przede wszystkim od stylu działania rady robotniczej, jej prezydium i komisji oraz konferencji samorządu.

— Przyczyny przedstawionych zjawisk?

— W bieżącym roku KSR w „Alco” nie przyjęła opracowanych przez zjednoczenie wstępnych wskaźników

planu na rok 1969 i przedstawiła swój odpowiednio uargumentowany projekt. Ostatecznie zjednoczenie przyznało samorządowi rację. Oto przykład, jakich można by zebrać więcej, świadczący o sporych uprawnieniach samorządu. Chodzi przede wszystkim o to, by je pełnić niż dotychczas wykorzystywać. Czasami potrzebna jest do tego odwaga cywilna. Zawsze niezbędna jest natomiast wiedza, szczególnie z zakresu ekonomiki i zarządzania. Niestety zdarza się — zjawisko to widoczne jest również w „Alco” — że część członków konferencji samorządu robotniczego się gubi, kiedy operuje się takimi pojęciami jak „limit”, „wskaźnik”, „amortyzacja”. Dlatego też co roku prowadzi się odpowiednie szkolenie dla członków KSR. Zajęcia odbywają się dwa razy w miesiącu (po 45 minut) a wykładami są: dyktando ekonomiczne, kierownik działu planowania, główny księgowy.

— A więc przedstawiciele administracji, których działalność podlega kontroli samorządu. Czy to nie paradoks, że krytyka wiedzy kontrolera jest ośmieszająca?

— Może jest to niebýt sztywne rozwiązanie. Jednakże nie widzimy możliwości przejęcia tych funkcji szkoleniowych przez samorząd.

Dokończenie na str. 4

Postulaty delegata

Zyciorys **Jana Zosi**, delegata kaliskiej WSK na V Zjazd partii, wydaje się typowy dla biografii wielu starszych wiekiem i stażem partyjnym komunistów polskich. Do wojny tylko dorywcza praca i brak ściśle określonego zawodu. W 1939 roku kampania wrześniowa i boje w Borach Tucholskich. Potem stał się na Rugii, próba ucieczki do partyzantki, więzienia i obozy w Królewcu, Gdańsku, Szczecinie, Policach i ponownie stał się karny na Rugii. Tam pierwsze kontakty z komunistami i z marksizmem. Po wojnie praca w zawodzie ślusarza: najpierw w Kaliskich Zakładach Koncentratów Spożywczych na Wiśniowcu, potem od 1952 roku w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego na stanowisku majstra brygadzysty. Od 1945 roku działalność w partii, obowiązki sekretarza POP PPR, a potem PZPR. Obowiązki instruktora do spraw referendów w 1946 roku, działalność związkowa: funkcja przewodniczącego Rady Odzieżowej WSK. Od 1962 roku obowiązki i sekretarza Oddziałowej Organizacji Partyjnej nr 8 w WSK. 3 września br. wybór na delegata na V Zjazd PZPR.

— Jako delegat na Zjazd, jakie sprawy chciałbyście przednieść na forum obrad? Jakie postulaty zgłaszane w trakcie dyskusji przedzjazdowej wydają się Wam z punktu widzenia ludzi pracy najważniejsze?

— Najważniejszą rzeczą musi być dla nas stała realizacja życzeń i postulatów ludzi pracy. Jeśli chodzi natomiast o zadania polityczne: to rozwój demokracji, a więc rosnący udział przedstawicieli klasy robotniczej we władzach, szkołach i na uczelniach. Spośród postulatów żywo u nas dyskutowanych ważnym wydało się zrównanie zasiłku chorobowego pracowników fizycznych i umysłowych oraz wprowadzenie prawa do emerytury w 60 roku życia. Powinniśmy także poddać rewizji uposażenie straży przemysłowej. Celowe wydaje się także zrewidowanie bardzo sztywnych zarządzeń ministerstwa w zakresie bhp. Stąd postulat większej swobody dla zakładów i inspektorów bhp.

— Czy na swoim odcinku pracy nie dostrzegacie w świetle możliwości usprawnienia produkcji? Jakiego rodzaju Waszym zdaniem najwięcej pozostawia jeszcze do życzenia?

— Najwięcej z własnych obserwacji powodów do niezado-

wolenia dostarcza nam budownictwo. Z winy nieterminowego oddania hali fabrycznej w naszym zakładzie maszyny musiały stać prawie 4 miesiące na powietrzu. Powinniśmy ostryj walczyć z nieterminowością i lekceważeniem dyscypli-



Jan Zosi
Fot. — S. Marcinkowski

ny. Wiele wszyscy przez to właśnie tracimy.

— Na swoim oddziale macie, jak to mogliście się przekonać, opinię przyjaciela i opiekuna młodzieży. Co na jej temat moglibyście nam powiedzieć?

— Z kontaktów z młodzieżą i wyników jej pracy jestem bardzo zadowolony. Młodzież robotnicza w fabryce jest bardzo aktywna i uświadomiona społecznie. Właśnie młodzież pierwsza podejmuje u nas zobowiązania produkcyjne. W naszym dziale głównego mechanika działają 23 brygady pracy socjalistycznej rekrutujące się spośród młodzieży. Na tym tle drażni nas, robotników, „zło”, niepracująca młodzież. Powinniśmy wobec niej być bardziej surowi i konsekwentni.

— Jak przedstawiają się warunki życia kulturalnego załogi WSK, a szczególnie młodzieży?

— Warunki do wypoczynku są u nas rzeczywiście coraz lepsze.

Dokończenie na str. 4

SPRAWA SOCJALIZMU SPRAWĄ NARODU

Skrót przemówienia **Mieczysława Moczara** zastępcy członka Biura Politycznego sekretarza KC PZPR wygłoszonego w Kampinosie

Już po raz 24 w wolnej Polsce gromadzimy się we wrześniu w miejscach, gdzie w okresie niewoli toczyliśmy nieugiętą walkę z okupantem i gromadziliśmy się, aby oddać pomordowanym należny hołd. Nauczyliśmy się dużo, nauczyliśmy się właściwie kochać swój kraj — swoją Ojczyznę. Nauczyliśmy się dostatecznie dużo, aby być przekonanym, że zawołanie — **niegdziej wojny! nigdy więcej września!** — jest dla naszego narodu zawołaniem, wynikającym z faktu, że obóz socjalistyczny, do którego należy nasza ojczyzna jest dostatecznie silny, aby odstąpić, a jeżeli zachodzi potrzeba, zamrozić głowy imperialistów, odwetowców z NRF i wszystkich ich sprzymierzeńców.

Sekretarz KC PZPR przypomniał następnie podstawowe fakty, które doprowadziły do września 1939.

W dalszym ciągu przemówienia M. Moczar stwierdził, że przedłożona narodowi w okresie okupacji przez Polską Partię Robotniczą platforma polityczna, mówiąca o połączeniu zbrojnej walki o wyzwolenie narodu z polityczną koncepcją wyzwolenia społecznego sprawiła, że kiedy hitlerizm rozbił się w swoim własnym legowisku przy udziale naszej armii, na polityczną mapę powojennej Europy Polska wpisana została — wbrew reakcyjnemu siłom i tendencjom wewnętrznym i zewnętrznym — jako kraj socjalistyczny.

Od tej chwili, od chwili powstania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, sprawa socjalizmu stała się dla nas, dla naszego kraju, sprawą narodową a przynależność do obozu socjalistycznego, oraz zrodzony w bojach braterski sojusz ze Związkiem Radzieckim, stał się naszą potrzebą życiową z rozumem i sercem wynikającą. Ten historyczny fakt nazywamy polską racją stanu, polską drogą, na której odwrócone zostały od naszej ojczyzny — niebezpieczeństwa, jakich nie brak we współczesnym świecie.

Dziś każdy kochający swój kraj Polak: robotnik, chłop, nauczyciel, technik, inżynier, wszyscy ludzie pracy dumni są ze swego dzieła — Polski Ludowej i dumę swą wyrażają, w szacunku do tego, co na drodze walki pracy i wydarzeń w naszym kraju, zostało zrobione.

Dlatego też dziwić się nie powinni Anglii, Włosi, Francuzi, Belgowie, kiedy mówimy, że musimy być czujni. Albowiem, mimo że ludność została tak okrutnie doświadczona okropnościami II wojny światowej, a zwłaszcza narody polski i radziecki — to współczesny świat nie jest spokojny. Toczy się nieustanna, nieubłagana walka w Vietnamie. Izrael przygotowuje nową inwazję przeciwko państwu arabskiemu, permanentnie rozszerzany jest front wojny psychologicznej, którą prowadzi imperializm przeciwko obozowi socjalistycznemu. W Niemieckiej Republice Federalnej pojawili się i działają nowi marzyciele, którzy jeśli nie są skłonni do wymarszu do nowego „Drang nach Osten” to tylko dlatego, że powstrzymuje ich strach przed siłą militarną obozu socjalistycznego, a zwłaszcza przed potęgą nuklearną Związku Radzieckiego.

Dlatego też w tej chwili wszystkie ich wysiłki skierowane są na psychologiczne, ideologiczne i dywersyjne oddziaływanie na kraje socjalistyczne, w celu rozluźnienia ich więzi politycznych, gospodarczych. Na wzajemne ich przeciwstawianie sobie, by w dalszej konsekwencji można było wyrwać z obozu socjalistycznego pieszczotliwie jego ogniwo.

Ci marzyciele z USA i NRF doskonale rozumieją, że siła obozu socjalistycznego, wynika z faktu przewodzenia społeczeństwem krajów socjalistycznych, przez partie komunistyczne i robotnicze, które łączą najściślejszą więź interesów klasowych. Dlatego też wszystkie wysiłki potężnie rozbudowanego aparatu propagandy, dywersji imperialistycznej skierowane są na podważanie i atakowanie kierowniczej roli partii komunistycznych w poszczególnych krajach socjalistycznych. Ich, tzn. imperialistów rewizjonistów i syjonistów, perfidne nawoływania do „humanizacji”, „demokratyzacji” w krajach socjalistycznych są niczym innym jak działalnością skierowaną przeciwko socjalizmowi. Dobitnie wykazała to sytuacja wytworzona w bratniej Czechosłowacji, gdzie elementy kontrrewolucji ujawniły swoje zamiary i cele.

Musimy być czujni. Czujność i troska o dobro podstawowych interesów naszego narodu, o dobro naszych interesów klasowych i wspólne dobro obozu socjalistycznego jako całości, nakazuje kierownictwu naszej partii i rządu wraz z naszymi sojusznikami, podjąć trudną, ale jakże niestety konieczną, decyzję skierowania wojsk na terytorium bratniej Czechosłowacji. Ofensywa sił antysocjalistycznych, kontrrewolucyjnych, które ujawniły się i przystąpiły do aktywnego działania w kraju naszego południowego sąsiada, jak również sił z zewnątrz, które natychmiast udzieliły im politycznej pomocy, uzasadniają podjęcie przez kierownictwo naszej partii i rządu decyzję, jako konieczną, w pełni właściwą i na czasie.

W końcowej części przemówienia M. Moczar oświadczył: Nasza partia znajduje się w pełnym toku swej przedzjazdowej kampanii. Trwa szeroka nie tylko wewnątrzpartyjna ale i ogólnonarodowa twórcza dyskusja nad tezami na V Zjazd PZPR. Partia, która przewodziła narodowi w jego walce pod czas okupacji i w jego pracy po wyzwoleniu, stała się dziś własnością narodu — symbolem jego mądrości, jedności, symbolem materialnego i duchowego rozwoju.

Pozwólcie więc, że zebrań na dzisiejszej uroczystości byli żołnierze AL, AK i BCh byli więźniowie obozów koncentracyjnych, byli żołnierze różnych frontów II wojny światowej, wszyscy my tu zebrani członkowie ZBoWiD przesyłamy żołnierskie, kombatanckie pozdrowienia, dla tych wszystkich, którzy nowym wysiłkiem i sercem witają V Zjazd PZPR.

Polska Ludowa jest spadkobierczynią i kontynuatorką wszystkich postępowych tradycji naszej tysiącletniej historii. Przejmujemy i rozwijamy wszystko, co służyło duchowemu i materialnemu wyzwoleniu człowieka, przenosimy w przyszłe pokolenia naszą cześć i miłość do tych, którzy w poprzednich epokach bronili naszych granic, kładąc podwaliny pod socjalistyczną świadomość narodową i dzisiejszy kształt naszej ojczyzny. Jesteśmy dumni z osiągnięć, światłej myśli politycznej naszych przodków. Jesteśmy dumni z rewolucyjnych nurtów naszej nauki, literatury i sztuki, jesteśmy dumni ze wspaniałych walk przeszłości „o wolność naszą i waszą”, jesteśmy dumni z tych wszystkich gorących patriotów, którzy rozstawiali imię naszej ojczyzny po świecie, którzy budowali jej dobrą sławę. Nade wszystko jednak szczeniemy się Polską ludu pracującego, Polską sprawiedliwości społecznej, Polską socjalizmu!

PKK EUGENIUSZ WISLICZ — IWAN CZYJA

Z PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

Przedstawiłem się i ja, po czym zapytałem, czy mogę być pomocny jego oddziałowi. Krótko i jasno sprecyzowany cel mego wzywania. Żołnierskie jego objęcie i to wszystko, co przy pierwszym spotkaniu od razu wywołuje dodatnie wrażenie, co ludzi zbliża, przyciąga, sprawiło, że atmosfera od razu stała się koleżeńską, szczerą, przyjacielską.

— Miałem już jedno spotkanie z najlepszym dowódcą partyzanckim z AK — „Barabasem”, ale nie było ono tak przyjemne. Jak z wami — powiedział ze śmiechem „Alosz”.

— Smutne, ale prawdziwe — powiedziałem. — Jedności nam brakują. Ale dalsza walka z okupantem i życie, będzie uczyło ludzi. My staramy się z nikim nie zadrażniać naszych stosunków.

— Przecież i my staramy się o to — gorąco zapewniał „Alosz”. — Nie przybyliśmy tu dla celów turystycznych. Nie myślimy też tutaj pozostać. Chcielibyśmy, aby się to jak najprędzej zakończyło. Ale dlatego właśnie musimy być tutaj, razem z wami. Niejeden już z naszych leży w tej ziemi — nuta gorczy zadrgała w głosie „Alosz”. Umilkł.

— W czym wam, dopomóc, towarzyszu? — przerwałem wreszcie przykre milczenie.

— Przede wszystkim w ubraniu. Proszę, zobaczcie, jak wyglądamy my żołnierze. Jak prawdziwe żebraki. Przebyliśmy w ciągłym marszu i walkach ponad 600 km. Nie mogę przecież rekwirować odzieży u Polaków. Zróbcie coś, towarzyszu „Wislicz”.

Wyszliśmy do lasu, gdzie biwakowali ludzie „Alosz”. Istotnie. Kiedy popatrzyłem na dwusereg 28 ludzi, litosił mnie wielką. Myny mieli suchawe, lecz spodnie i gimnastyki w oplakany stan, powiązane drutami obuwy wymagało na-

tychmiastowej wymiany. Jedynie broń świeciła jak nowa. Hardo wyglądał pierwszy szereg z przewieszonymi przez plecy ręcznymi karabinami maszynowymi systemu Diegtiariewa.

— No cóż pomaszujemy dzisiaj na lże — odpowiedziałem. — Tam się ubierzemy i obujemy. Zgadza się?

— Iż to takie ładne miasteczko odległe od naszego miejsca postoju o 20 km. Tylko 4 godziny marszu, w tym około 13 kilometrów lasem — dodałem zachęcająco.

Wkrótce odbyliśmy naradę we trzech, to jest starszy lejtnant „Alosz”, starszy lejtnant „Sasza” — Wasyl Woiczenko, członek sztabu okręgowego AL i piszący te słowa. Następnie odbyliśmy także naradę z dowódcami naszych oddziałów partyzanckich, to jest z „Brzozą” — Czesławem Boreckim, „Góram” — Stefanem Szymańskim i „Łokietkiem” — Tadeuszem Majem. Wszyscy oni z entuzjazmem przyjęli wiadomość o planowanej akcji na lże. Rozkazałem więc „Sasze” przygotować wszystkie oddziały do akcji i podciągnąć całe zgromadzenie na skraj lasu, w punkcie styku wsi Blaziny Górne i Kotłarka, na godzinę 19.

Decyzję o ataku na lże podejmowałem sam, bez uzgodnienia z dowódcą obwodu, który w tym czasie był daleko od nas. Byłem jego zastępcą — szefem sztabu obwodu, upoważnionym do samodzielnego podejmowania decyzji. Zresztą w działaniach partyzanckich nie może być inaczej.

Tym bardziej musiałem być ostrożny, aby nie dopuścić do niepotrzebnych strat własnych.

O godzinie 10 opuściliśmy kolegów w miejscowości Moldawa i udaliśmy się rowerem do lży i w jej okolicy, celem przeprowadzenia zwiadu i zorganizowania współpracy miejscowych garnizonów we wspólnej akcji.

Iż okazała się jak zawsze ta sama. Specjalnego ruchu na trasie tego dnia lub przybycia jednostek wroga nie stwierdziłem. Obejrzałem dokładnie obunakowany i ogrodzony wysokim parkanem posterunek żandarmerii, w czasie gdy żandarmi, butni i pewni siebie, graszowali po mieście i najbliższej okolicy. Towarzyszy świetłowców odnalazłem bez większego trudu, a mianowicie: Eugeniusza Oczkowskiego, Ciepiewskiego, Michała Siwca, Stefana Kotrysa i innych.

PIERWSZE SPOJRZENIE

Tegoroczna jesienna premiera targowa nasuwa każdemu ze zwiędających różne spostrzeżenia. Tym trudniejsza jest rola sprzedawcy, że na handlu znaną się w Polsce ponoć wszyscy i wszyscy też potrafia go z powodzeniem krytykować. I nie pomogą tu doświadczenia 22-krotnego obserwatora Targów Krajowych, każdy bo wiem ma na ich temat własne zdanie.

Nie sposób rozróżnić się od razu w tych 40 miliardach, które oferują wystawcy w postaci towarów na sprzedaż. Potentatem jest jak zwykle kluczowy przemysł lekki. To co widzimy na półkach targowych, to wartość 7-9 mld zł wyrobów połączonych i dziewiarskich, 1,5 mld zł — obuwiu i galanterii, 4,5 mld zł — odzieży, ponad 900 mln zł wartości wyrobów chemicznych, 5 mld zł reprezentowanych przez przemysł spożywczy, a ponadto — miliard zł w postaci oferty przemysłu maszynowego i ciężkiego. Drobna wytwórczość, jako drugi partner handlu na Targach, proponuje na sprzedaż produkcję na sumę 11 mld zł.

Potęgą tych liczb znaczy jednak niewiele jeśli zważyć, że stanowią one jedną piątą całorocznych obrotów handlu wewnętrznego. Podstawowe zaopatrzenie, decydujące o naszym nastroju — klienta, dokonuje się więc nie na Targach, lecz przy innych okazjach — podczas giełd i przy powszednich zakupach. Patrząc teraz na ekspozycję Targów Krajowych możemy więc przede wszystkim widzieć nowe tendencje zaopatrzenia rynku, czyli nowe wzory, nowe zastosowanie surowca i nowy asortyment artykułów, które z racji swej atrakcyjności nie mogą być od razu masowo dostępne w sklepach, natomiast są zapowiedzią zmian w okresie przyszłego sezonu (letniego).

Co można zatem nowego do

strzec w ekspozycji „Jesień-68”?

Na pierwszy rzut oka widzi się tu duży postęp w jakości produkcji przemysłu meblarskiego, kluczowego — do czego już zostaliśmy przyzwyczajeni — i terenowego, a obecnie spółdzielczego. W pawilonie 8a niektóre meble „renewe” i „spółdzielcze” zbliżają się jakością do wyrobów fabryk kluczowych. Godne podkreślenia, że wyróżniają się także nasi wielkopolscy producenci. Dobrze tym razem zestawiony komplet pleśszewski typu „Klara”, ściana zestawu meblowego z Jarocina, komplety z Obornik, czy pojedyncze meble ze Swarzędza — to okazy dobrej serijnej roboty, z zastosowaniem nie tylko nowych okładzin obić, lecz także lakierów, rewolucjonizujących nasz pogląd na meble.

W ekspozycji obuwia najwięcej moim zdaniem furorę robi Chełmek. Jak inni producenci, ma on nowe wzory bucików damskich o szerokich obcasach i noskach, ale ponad to pokazał modele bogate, kute, bo suto zdobione artystyczną galanterią metalową. Widać też duży postęp w obuwiu tekstylnym ze Złotoryi — w kozaczkach zimowych, tatrzańskich, jest też nowość dla pań — tzw. botki śnieżki. Godnym odnotowania jest postęp we wzornictwie obuwiu męskiego wyjściowego, i co warto podkreślić — zna leż tu można wreszcie udany przykład obuwiu letniego (produkcja spółdzielni „Krak” w Krakowie), nagrodzonego z miejsca na Targach srebrnym medalem.

Dziwiarstwo, tak bogato prezentowane wzornictwem i wartością oferty, demonstrowało przepiękne ubiory z dzianin w kolorowe pasy. Są też koszule polo, bluzki i swe terki z tych tkanin, a także kostiumy kąpielowe damskie. Jakie kunięta można było jedynie w PKO, czy piękne nonironowe

koszule męskie, których nie powstydziliby się najlepszy ko mis w Warszawie...

Ciekawe wzory koszul demonstrowały w pawilonie odzieżowym także „Wólczanka”, po cząwszy od bawelnianych nie mnących z zastosowaniem nowej apretury androcotton, a na sportowych modelach skończywszy. Sama odzież, zgod nie z zapowiedzią wzorzystą i kolorowa prezentuje się jak zwykle okazała, przy czym wyróżniają się tu jako masowa nowość tanie letnie ubrania męskie z elano-bawełny oraz odzież młodzieżowa.

Odnajdujemy też dalszy postęp w produkcji zabawek. Ujrzałyśmy wreszcie nowe wzory zabawek mechanicznych po rocznym zastój, na przykład produkcji częstochowskiej. I oto od razu otrzymały one wyróżnienia w konkursie targowym podobnie zresztą jak modele samochodzików toruńskich, których seria wyróżnio na została nawet ministerialnym medalem. Niewiele natomiast ujrzałyśmy wzorów artykułów konsumpcyjnych trwałego użytku. Telewizor Granit, jako rodzynek w targowym cieście dowodzi, że daleka jest jeszcze droga od pomysłu do przemysłu.

I wreszcie ekspozycja spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu. Znikła stąd wrażliwość jarmarcznych chaosu, dzięki dalszemu powiększeniu ekspozycji i głębszej specjalizacji. Zyskuje na tym handel, znajdując potrzebny dostawca działającego na marginesie za opatrzenia rynkowego.

W sumie więc przy zapewnieniu o realności oferty, handel ma do dyspozycji towary dostępne już w produkcji w najbliższym okresie, co zapowiada też późniejsze, poza targowe masowe dostawy. Targi zatem odpowiadają pozytywnie na zadanie postawione w tezach na V Zjazd — poprawę, zaopatrzenia rynku.

ZBILUT SEK

NASZE ROZMOWY

Szanse samorządu

Dokończenie ze str. 3

wych przez takie instancje związkowe jak WKZZ czy Zarząd Okręgu ZZ Metalowców. „Alco” to zakład specyficzny, absolutnie nietypowy dla branż metalowej. Przykładowo: ze względu na charakter produkcji (wymagającej m.in. stosowania ołowiu) warunki pracy są w „Alco” bardzo trudne (stad też uczulenie działaczy na sprawy bhp); inny fakt — ponad 30 procent załogi dojeżdża do pracy, przy czym część nie posiada dogodnego połączenia kolejowego. Potrzebny jest więc nam wykład „uteronowiony”, rozpo-

czynający się tuż po zakończeniu pracy.

W skład konferencji samorządu robotniczego — w myśl obowiązujących zasad — winni wchodzić przedstawiciele określonych organizacji. Może się zdać, że na przykład organizacja młodzieżowa czy kobieca nie dysponuje kandydatem dającym rekompensację aktywnej pracy w organach samorządu. Czy wobec tego nie należałoby zasada „klucza” stosować bardziej elastycznie niż dotychczas?

Wydało się, że zmiany w tym zakresie nie są potrzebne. System przedstawicielstwa — moim zdaniem — jest słuszny. Każda organizacja czy

też grupa pracowników winna mieć swego przedstawiciela w KSR. Jeśli nawet początkowo nie jest on w pełni przydatny do przy odpowiednim pokierowaniu może stać się aktywnym działaczem. Rzecz więc w rozwinięciu skutecznej pracy szkoleniowej i ideowo-wychowawczej. Nie tylko wobec członków KSR, ale wobec całej załogi, która wybiera przecież członków samorządu robotniczego.

Rozmawiał:

MICHAŁ ŁUCZAK

Postulaty delegata

Dokończenie ze str. 3

sze. Młodzież ma w naszym klubie fabrycznym „Ikar” dużo okazji do zabawy i wypoczynku. Organizuje się dla niej wy cieczki, wyjazdy do operetki i bilety na przedstawienia tea-

tralne. Martwi mnie jednak to, że młodzież sama stoni od zespołów artystycznych. W tej właśnie dziedzinie niestety brakuje jej aktywności.

Rozmawiał:

OLGIERD BŁAŻEWICZ

MUZYKA

Inauguracja w Filharmonii

W ubiegły piątek Państwowa Filharmonia rozpoczęła nowy sezon koncertowy, pod batutą Zdzisława Szostaka, właśnie obchodzącego jubileusz 20-lecia pracy artystycznej. Doskonale pamiętam jak na tychże łamach, równe 10 lat temu, szczegółowo omawiałem pierwsze pojawienie się Szostaka na estradzie poznańskiej. Przyszedł do nas ze Śląska, obejmując stanowisko II dyrygenta. Poprowadził własną „Małą uwerturę” i „Symfonię” Borysa Latoszyńskiego (Ukraińska SRR). Zwróciłem w recenzji uwagę na wyróżniającą się muzykalność młodego dyrygenta, równocześnie krytykując jego mało jeszcze zaawansowaną technikę batuty. Od tamtych początków minęło już sporo czasu. Jak bardzo rozwinął się artysta dowiodła ostatnia realizacja „V Symfonii” Szostakowicza, pojętej z wielką dojrzałością, zróżnicowaniem wyrazu każdej części i w świetnie utraconych tempach.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

port • port • port

Sensacje w ostatnim dniu mistrzostw

Rewelacyjny rzut Nikiciuka i źle mierzone trasy chodu i maratonu

Efektownym akordem zakończyły się lekkoatletyczne mistrzostwa Polski, rozgrywane w Zielonej Górze. W ostatnim bowiem dniu — w niedzielę — znakomity wynik uzyskał Nikiciuk w rzucie oszczepem 85,72, będący drugim rezultatem w historii polskiej lekkiej atletyki.

Niemniej sensacyjny wynik uzyskał Bogusz w maratonie. Przebiegł on dystans 42 km w czasie 2:19.46.4. Rezultat ten budzi jednak wątpliwości. Niektórzy obserwatorzy stwierdzili, że trasa była prawdopodobnie znacznie krótsza od regulaminowego dystansu. Podobnie zresztą zdarzyło się to także chodźcom. Po powtórnym

zmierzeniu trasy, okazało się, że zawodnicy przemaszewali tylko 18,6 km chociaż oficjalnie podano, że przeszli oni pełne 20 km.

Przykry niespodzianką sprawił Czernik, któremu nie udało się nawet przekroczyć wysokości 2 m. Przegrał on z Białogrodzkiem i Żurawikiem (oba po 2 m).

A oto pozostałe wyniki:

Kobiety: 800 m — Kołakowska (Spójnia) 2:08.0, 6 miejsce zajęła Kawaler (Olimpia P-n) — 2:14.6. Pchnięcie kulą — Michałczak (Polonia W-wa) 14.54. 4x100 m — Legia W-wa 46.9

Mężczyźni: 200 m — 1. Romanowski (Legia) 21.1, trzecie miejsce zajął Gramze AZS P-n 15.00 m — 3. Szordykowski (Wawel) 3:44.0. Trójskok — 1. Puławski 16.06; 2. Jaskólski 16.04; 5. Kuźmiński (Ol. P-n) 15.38. 4x400 m — 1. Zawisza 3:11.9; 4. Orkan P-n 3:15.5. W oszczepie Lechowicz AZS P-n zajął trzecie miejsce 74.34 a Berdziński z Orkanu piąte — 71.18. 10 km — Stawiarz (Wawel) 29.23.2.

Mistrzowska szarfa dla A. Wyglendy

Na torze rybnickiego ROW odbyły się finały indywidualnych mistrzostw Polski na żużlu. Mistrzowski tytuł zdobył Andrzej Wyglenda (ROW), który uzyskał 14 pkt. Dwa następne miejsca z dorobkiem 12 pkt. zajęli dwaj reprezentanci Stali Gorzów Migoś i Jan carz. W dodatkowym biegu, między dwoma zawodnikami, jako pierwszy linię mety przejechał Migoś i jemu przypadł w udziale tytuł I wicemistrza Polski. (jm)

Po Olimpij także Lech traci punkty

W sobotę — jak już informowaliśmy — Olimpia przegrała na własnym boisku z Garbarnią 0:1. Podobny los spotkał w Łodzi piłkarzy Lecha, którzy ulegli LKS-owi również w identycznym stosunku.

Co prawda po cichu kibice liczyli na wywiezienie z Łodzi przynajmniej jednego punktu, tymczasem okazało się to tylko marzeniem.

W kolejnej rundzie II ligi padły następujące wyniki:

Cracovia — Unia Tarnów 2:0
Górniki Wałb. — Arkania 1:0
Gwardia — Zawisza 2:2
Motor — Wojkowice 0:0
Piast — Start 1:0
Unia Rac. — Hutnik 2:2

TABELA

1. Gwardia	8	12	20:8
2. Zawisza	8	11	12:7
3. Górnik Wałb.	8	9	11:6
4. Arkania	8	9	10:6
5. Cracovia	7	9	8:4
6. Garbarnia	7	9	12:0
7. Unia Racib.	8	9	11:13
8. Unia Tarnów	8	8	4:7
9. LKS	8	7	9:9
10. Wojkowice	8	7	8:10
11. Motor	8	7	7:11
12. Olimpia	8	7	6:13
13. Piast	8	6	4:6
14. Start	8	5	5:7
15. Lech	8	5	9:14
16. Hutnik	8	5	8:14

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA

Z wielkopolskich drużyn, uczestniczących w rozgrywkach III ligi tylko Polonia i Zagłębie odniosły zwycięstwa. Polonia wygrała z Lechią 2:0, a Zagłębie z Olimpią Elbląg 3:0.

Najbardziej przykrej porażki doznał Tur w meczu wyjazdowym z Polonią Bydgoszcz 0:5. Swoją mecz przegrała również Warta, która straciła punkty w Gdyni z miejscowym MZKS 0:1.

Pozostałe wyniki niedzielnych spotkań:

Pomorzanin — Pogoń 5:1
Polonia Gd. — Bałtyk 0:2
Flota — Gryf Toruń 3:0
Włókniarz — Gryf Słupsk 3:2

TABELA

1. Polonia Bydg.	6	11	14:3
2. Polonia Gd.	6	9	17:8
3. Zagłębie	6	9	14:6
4. MZKS	6	9	6:2
5. Polonia Poznań	6	7	8:6
6. Pomorzanin	6	6	11:10
7. Warta	6	6	4:4
8. Włókniarz	6	5	7:8
9. Bałtyk	6	5	6:5
10. Pogoń	6	5	3:7
11. Gryf Słupsk	6	5	7:14
12. Lechia	6	4	4:4
13. Flota	6	4	3:8
14. Gryf Toruń	6	4	4:10
15. Olimpia Elbląg	6	3	7:12
16. Tur Turek	6	3	3:11

Trzecia runda ligi łuczniczej

W kolejnej, III rundzie mistrzostw ligi łuczniczej w Poznaniu zwyciężyła Warta 8013 pkt, przed Startem Trzebnia 6719 i Rybakiem Trzebież 6696 pkt.

W konkursie strzelców w dal w South Lake Tahoe drugie miejsce zajął Boston — 8.24, a trzecie Mays — 8.16. (PAP)

Samochodowe i motorowe eliminacje

W Warszawie odbyły się IV i zarazem ostatnia eliminacja do jęgorocznych rajdowych samochodowych mistrzostw Polski. W klasyfikacji generalnej pierwsze miejsce zajął S. i E. Zasadowie na „Porsche 911-s”. Reprezentanci Poznania, Smorowski i Zembruski na „BMW — 1600” uzyskali trzecie miejsce. Wygrali oni równocześnie w swej klasie i zdobyli tytuł mistrzów Polski.

Również IV eliminacje przeprowadził motocykliści, którzy startowali w Łodzi. A oto zwycięzcy — 50 cm — Chorończyk (Pafaro), 125 cm — Kaczorowski (Legia), 175 — Armata (SHL Kielce), 250 cm — Brendler (Avia) klasa otwarta — Mankiewicz (Unia Poznań). (m)

W punktacji okręgowej w konkurencji kobiet zwyciężyła Warszawska przed Łodzią, Katowicami i Poznaniem, a w konkurencji mężczyzn także Warszawa przed Bydgoszczą i Poznaniem. (jm)

W naszym obiektywie



Daniela Jaworska jest naszym mocnym punktem w ekipie olimpijskiej. W Zielonej Górze, podczas mistrzostw Polski zdobyła kolejny tytuł mistrzowski.



Dwa tytuły mistrzowskie przywozi również do Poznania reprezentantka AZS — B. Kania (pięciobój i 100 m ppl.).



Różnicą zaledwie kilku centymetrów zawodnik Warty Szudrowicz uległ rekordziste Polski w skoku w dal Stalmachowi. Poznański uzyskał 7,57, podczas gdy Stalmach 7,65.



Jolanta Ławniczak (Warta) zwyciężyła w konkurencji junierek III rundy ligi łuczniczej uzyskując 1011 pkt.



Młodziutka mistrzyni Polski Grażyna Kotlarz uzyskuje nadal bardzo dobre wyniki. Również wczoraj, startując w Poznaniu wykazała bardzo dobrą formę. Fot. (5) — K. Przychodzki

ATRAKCYJNA

nowość, która bawi i uczy

KIERUNKOWSKAZ do rowerów dziecięcych!

SPRZEDAŻ we wszystkich sklepach z rowerami

K7294

LINGWISTA

STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH

- SZKOŁA 26 — Berwińskiego 2/3 (przy parku Kasprzaka — dojazd tramw. 4, 5, 10, 11, 12, 14).
- SZKOŁA 65 — Stalingradzka 32/40 (śródmieście — dojazd tramw. 9, 11, 15, 16, autob. 60, 63).
- SZKOŁA 82 — Kościuszki 10 (róg Strzeleckiej — dojazd tramw. 1, 2, 4, 5, 6, 8, 9, 13, 14, 18).

NIEDZIELNE STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH

- SZKOŁA 15 — Berwińskiego 3/4 (przy parku Kasprzaka)

ŚRODEK ORGANIZACJI KURSÓW JĘZYKÓW OBCYCH przy ZAKŁADACH PRACY (zgłoszenia zbiorowe)

- Działowa 6/7 — telefon 516-88.

PRZYJMUJE ZAPISY NA NAUKĘ JĘZYKÓW OBCYCH angielskiego (American, British), duńskiego, francuskiego, hiszpańskiego, niemieckiego, rosyjskiego, rumuńskiego, szwedzkiego, węgierskiego, włoskiego DLA POZATKOWYCH I ZAAWANSOWANYCH.

Nowoczesne, skuteczne metody nauczania intensywnego, szybkościowego, konwersacja praktyczna, użytkowa, beśrodkowa, czynne opanowanie języka. — Nauczanie z filmem.

Wykładowcami są wyspecjalizowani lektorzy, fachowcy z instytutów naukowych Poznania i innych ośrodków uniwersyteckich oraz specjaliści cudzoziemcy.

Nowoczesne pomoce naukowe • laboratorium językowe • czytelnice czasopism obcojęzycznych • filmy • odczyty z przełożeniami

ORGANIZUJEMY WZĄSY JĘZYKOWE

Zapoczątkowanie zajęć w grupach językowych z dniem 1 października br.

Inauguracja z wydzieniem grup — 24 września godz. 17.30 dla kandydatów na jęz. angielski, 26 września godz. 17.30 dla kandydatów na pozostałe języki.

Sekretariaty Studiów przyjmują zapisy w godzinach 17—20 w dni powszednie prócz soboty

Na Studium Niedzielne — zapisy i zajęcia wyłącznie w niedzielę w godz. 9—12, zapisy od 8 września, zajęcia od 6 października

UWAGA!

ZAKŁADY PRACY I INSTYTUCJE

NIE CZEKAJCIE NA ZIMĘ

i JUŻ TERAZ ZAOPATRZCIE SIĘ

W KOZUCHY

W SKLEPIE

MHD Obuwem nr 18

przy RYNKU JEZYCKIM

UPRAWNIONYM

DO PROWADZENIA SPRZEDAŻY

DLA

KONSUMENTÓW ZBIOROWYCH

K7164

„OŚWIATA”

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD SZKOLENIA w Poznaniu, ul. Klasztorna nr 2 ROZPOCZYNA w drugiej dekadzie września

KURSY:

- gotowania i wypieku ciast.

- kreju i szycia.

„OŚWIATA” prowadzi ponadto KURSY: dla maturzystów L. O. kresów technicznych, maszynowych i budowlanych, asystentów projektantów, spawania gazowego i elektrycznego, weryfikacyjne dla wszystkich zawodów, mechaników samochodowych i inne.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Kursów w Poznaniu, ul. Klasztorna nr 2 w godzinach od 8—19, w soboty od godz. 8—18.

K7372

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Telefon 67-25-02. 32440g

Fortepian krótki okazuję sprzedam. Telefon 54-04-9. 31177g

Sprzedam pianino nowe Zimmerman. Ul. Rutkowskiego 22 m. 4, godz. 17—21. 32266g

Sprzedam pięknego kota rasy syjamskiej. Łakoci, pocztą Daniszyn, pow. Ostrów Wlkp. 879p

Sprzedam skrzypce szkolne futerałem, 800 zł, drugie skrzypce 300 zł. Różna 5 m. 8, godz. 18—20. 30693g

Wytwórnia wózków dziecięcych poleca najtaniej Chojnacki, Poznań, Zbąszyńska 12. 32889g

Różne akwarie z rybkami, motocykl Zündapp 250 ma 10 używany — tanio sprzedam. Poznań, Słoneczna 59. 31197gpr

Sprzedam motocykl — ba gązówkę, nośność 0,4 t, trasa do Obornik, godz. 16—18. 32718g

Sprzedam motocykl — ba gązówkę, nośność 0,4 t, trasa do Obornik, godz. 16—18. 32718g

Sprzedam motocykl — ba gązówkę, nośność 0,4 t, trasa do Obornik, godz. 16—18. 32718g

Sprzedam motocykl — ba gązówkę, nośność 0,4 t, trasa do Obornik, godz. 16—18. 32718g

Sprzedam motocykl — ba gązówkę, nośność 0,4 t, trasa do Obornik, godz. 16—18. 32718g

Sprzedam motocykl — ba gązówkę, nośność 0,4 t, trasa do Obornik, godz. 16—18. 32718g

Sprzedam motocykl — ba gązówkę, nośność 0,4 t, trasa do Obornik, godz. 16—18. 32718g

Sprzedam motocykl — ba gązówkę, nośność 0,4 t, trasa do Obornik, godz. 16—18. 32718g

Sprzedam motocykl — ba gązówkę, nośność 0,4 t, trasa do Obornik, godz. 16—18. 32718g

Sprzedam motocykl — ba gązówkę, nośność 0,4 t, trasa do Obornik, godz. 16—18. 32718g

Sprzedam motocykl — ba gązówkę, nośność 0,4 t, trasa do Obornik, godz. 16—18. 32718g

Sprzedam motocykl — ba gązówkę, nośność 0,4 t, trasa do Obornik, godz. 16—18. 32718g

Sprzedam motocykl — ba gązówkę, nośność 0,4 t, trasa do Obornik, godz. 16—18. 32718g

Sprzedam motocykl — ba gązówkę, nośność 0,4 t, trasa do Obornik, godz. 16—18. 32718g

Sprzedam motocykl — ba gązówkę, nośność 0,4 t, trasa do Obornik, godz. 16—18. 32718g

Sprzedam motocykl — ba gązówkę, nośność 0,4 t, trasa do Obornik, godz. 16—18. 32718g

Sprzedam motocykl — ba gązówkę, nośność 0,4 t, trasa do Obornik, godz. 16—18. 32718g

Sprzedam motocykl — ba gązówkę, nośność 0,4 t, trasa do Obornik, godz. 16—18. 32718g

Sprzedam motocykl — ba gązówkę, nośność 0,4 t, trasa do Obornik, godz. 16—18. 32718g

Sprzedam motocykl — ba gązówkę, nośność 0,4 t, trasa do Obornik, godz. 16—18. 32718g

Sprzedam motocykl — ba gązówkę, nośność 0,4 t, trasa do Obornik, godz. 16—18. 32718g



UWAGA!

KLIENCI

BANKU PKO

TELEWIZOR

„PHILIPS”

prod. holenderskiej, —

- 12 kanałów,

- ekran 23 cale,

- wmontowana przystawka, pozwalająca na odbiór programu drugiego,

- automatyczna stabilizacja obrazu

ZAPĘWNI

najlepszą jakość od

bioru transmisji —

Igrzysk Olimpijskich w Meksyku.

TELEWIZORY

„PHILIPS”

są do nabycia

w ekspozyturach

BANKU PKO

w całym kraju.

Ekspozytura w Poznaniu, ul. Świerczewskiego 12.

K7296

Samochody

„Lambrette” Li 150, wysłigowy „Favorit”, pianino, wózek, łóżecko dziecięce sprzedam. Tel. 401-29. 30613gpr

Sprzedam Trabanta 600 Knievskiego 18b m. 3, od 16. 32590g

Sprzedam Syrenę 101 stan idealny. Poznań, ul. Chelmińska 31 m. 1, po godz. 15. 31596gpr

Auto-Service, Dąbrowskiego 147, dojazd do stacji bez przeszkód od strony miasta — wykonujemy naprawy — kosmetykę, konserwację antykorozyjną podwozia. 32391g

LoKale

Szczecin! 2-pokojowe mieszkanie, nowe budownictwo, centrum, telefon — zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31289g.

Przyjmę dwóch uczniów na pokój. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31369m.

W OKRESIE TRWANIA

Targów „Jesień 68”

„ELDOM”

ORGANIZUJE W SKLEPIE

PRZY UL. DZIERŻYŃSKIEGO 9

POKAZY UŻYTKOWANIA

- mikserów

- robotów kuchennych

- wirówek do soków „Eda”

oraz

Innego zmechanizowanego

sprzętu domowego

ZAPRASZAMY:

we wtorki i czwartki od 10.30 do 12.00,

w pozostałe dni — od 16.00 do 17.30.

K7339

Przetargi

Spółdzielnia Pracy „Samochód” w Poznaniu, ulica Jackowskiego 49 — ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż

SAMOCCHODU CIEŻAROWEGO Ford 2 g 3 T — nr silnika 2327091, nr podwozia PZNS 4057 — cena wywoławcza 33.000 zł.

Przetarg publiczny odbędzie się w dniu 2. X. 1968 roku o godz. 10 na terenie Spółdzielni.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz firmy i osoby prywatne mające zezwolenie Wydziału Komunikacji.

Pojazd oglądać można codziennie w godz. od 12—14 w Poznaniu, ul. Jackowskiego 49.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Spółdzielni — najpóźniej w przeddzień przetargu.

K7205

+

Dnia 15 września 1968 r. zmarła w Bogu, przeżywszy lat 68, moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa, babcia, siostra, bratowa i ciocia, śp.

EMILIA KONIECZNA

z domu BANDURSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Małeckiego 17 m. 7, 32695g

+

Dnia 15 września 1968 r. zmarła w wieku 81 lat, opatrzona Sakramentami św., śp.

KONSTANCJA LUDWICZAKOWA

z domu KURCZEWSKA

Nabożeństwo żałobne w dniu 18 września 1968 roku o godz. 6.30 w kaplicy przy ul. Sielskiej nr 13. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Sienkiewicza 20 m. 49. 32688g

+

Dnia 15 września 1968 r. zmarł w Bogu, przeżywszy lat 78, mój kochany mąż, ojciec i dziadek, śp.

JÓZEF DERFERT

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 11.15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

W dniu 15 września 1968 r. zakończyła swój krótki i pracowity żywot, nasza sumienna pracownica i dobra koleżanka

ALEKSANDRA VERA

CZERNIEJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 14 na cmentarzu Poznań-Górczyn.

Siostrze Zmarłej

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA składają:

RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA i WSPÓŁPRACOWNICY Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskich Okręgowy Oddział w Poznaniu i Poznańska Spółdzielnia Mleczarska Zakład Transportu i Spedycji w Poznaniu 32654g

Instytut Przem. Włókien Lkowych w Poznaniu zawiadamia, że w dniu 14 września 1968 r. zmarł długoletni nasz współpracownik i były sekretarz POP PZPR

Tow. FRANCISZEK GRYGIER

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi i Medalem X-lecia PRL.

Instytut stracił w Nim otoczonego powszechnym szacunkiem działacza KPP, PPR i PZPR, towarzysza, kolegę i cenionego współpracownika. Jego postać pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 18. IX. 1968 r. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

INSTYTUT PRZEM. WŁÓKIEN LKOWYCH

K7413

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 221 (7647) 17 IX 1968

Praca

Pomoc domowa do dziecka na stałe potrzebna za raz. Poznań, ul. Pionier na 7B m. 5, od godz. 18—20. 32319g

Pomoc domową samodzielną do małej rodziny na dobrych warunkach przyjmę. Zgłoszenia również z prowincji. Poznań, Wawrzyniaka 28/30 m. 9, od godz. 16. 31348g

Bielizniarki do szycia biu stonoszy przyjmę. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32355g.

Młode pracownice fizyczne przyjmę. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32158g.

Gospoia samodzielną do 3 pracujących osób potrzebna (pokój zapewniony). Poznań, Głogowska 73, Zakład Fotograficzny. 32503g

Gospoia do samodzielnego prowadzenia domu potrzebna zaraz na bardzo dobrych warunkach. Luboń 3 (Zabikowo), ul. Czerwonej Armii 92. 31931g

Matężstwo bezdzietne za trudną do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa rolnego. Zgłoszenia: Poznań - Wola Beskidzka 39, godz. 18—20. 32717g

Przyjmę zaraz ucznia w zawodzie szklarskim, specjalność szklenie samochodów. W. Lesiński, Poznań, ul. Długa 11. 31200gpr

Przyjmę kierowcę, najchętniej renciście na Stara. Tel. 67-08-05. 32450g

Uczeń do nauki w zawodzie ślusarsko-narzędziowym potrzebny. Poznań, Staszica 21. 31281g

Potrzebny piekarsz cukiernik, uczeń, pomoc domowa, panienska do składu. Poznań, Garbary 65 m. 2. 31204g

Potrzebny piekarsz cukiernik, uczeń, pomoc domowa, panienska do składu. Poznań, Garbary 65 m. 2. 31204g

Potrzebny piekarsz cukiernik, uczeń, pomoc domowa, panienska do składu. Poznań, Garbary 65 m. 2. 31204g

Potrzebny piekarsz cukiernik, uczeń, pomoc domowa, panienska do składu. Poznań, Garbary 65 m. 2. 31204g

Potrzebny piekarsz cukiernik, uczeń, pomoc domowa, panienska do składu. Poznań, Garbary 65 m. 2. 31204g

Potrzebny piekarsz cukiernik, uczeń, pomoc domowa, panienska do składu. Poznań, Garbary 65 m. 2. 31204g

Potrzebny piekarsz cukiernik, uczeń, pomoc domowa, panienska do składu. Poznań, Garbary 65 m. 2. 31204g

Potrzebny piekarsz cukiernik, uczeń, pomoc domowa, panienska do składu. Poznań, Garbary 65 m. 2. 31204g

Potrzebny piekarsz cukiernik, uczeń, pomoc domowa, panienska do składu. Poznań, Garbary 65 m. 2. 31204g

Potrzebny piekarsz cukiernik, uczeń, pomoc domowa, panienska do składu. Poznań, Garbary 65 m. 2. 31204g

Potrzebny piekarsz cukiernik, uczeń, pomoc domowa, panienska do składu. Poznań, Garbary 65 m. 2. 31204g

Potrzebny piekarsz cukiernik, uczeń, pomoc domowa, panienska do składu. Poznań, Garbary 65 m. 2. 31204g

Potrzebny piekarsz cukiernik, uczeń, pomoc domowa, panienska do składu. Poznań, Garbary 65 m. 2. 31204g

Potrzebny piekarsz cukiernik, uczeń, pomoc domowa, panienska do składu. Poznań, Garbary 65 m. 2. 31204g

Potrzebny piekarsz cukiernik, uczeń, pomoc domowa, panienska do składu. Poznań, Garbary 65 m. 2. 31204g

Potrzebny piekarsz cukiernik, uczeń, pomoc domowa, panienska do składu. Poznań, Garbary 65 m. 2. 31204g

Potrzebny piekarsz cukiernik, uczeń, pomoc domowa, panienska do składu. Poznań, Garbary 65 m. 2. 31204g

Potrzebny piekarsz cukiernik, uczeń, pomoc domowa, panienska do składu. Poznań, Garbary 65 m. 2. 31204g

Potrzebny piekarsz cukiernik, uczeń, pomoc domowa, panienska do składu. Poznań, Garbary 65 m. 2. 31204g

Potrzebny piekarsz cukiernik, uczeń, pomoc domowa, panienska do składu. Poznań, Garbary 65 m. 2. 31204g

Potrzebny piekarsz cukiernik, uczeń, pomoc domowa, panienska do składu. Poznań, Garbary 65 m. 2. 31204g

Potrzebny piekarsz cukiernik, uczeń, pomoc domowa, panienska do składu. Poznań, Garbary 65 m. 2. 31204g

Potrzebny piekarsz cukiernik, uczeń, pomoc domowa, panienska do składu. Poznań, Garbary 65 m. 2. 31204g

Potrzebny piekarsz cukiernik, uczeń, pomoc domowa, panienska do składu. Poznań, Garbary 65 m. 2. 31204g

Kupno

Włosy cięte — skupuję. Zakład Fryzjerski „Uroda”, Poznań, Wrocławska 8, wejście — Gołębia. 30640g

Mak biały, pieprz, paprykę czerwoną, anyż, danię — kupię. Strzelecki, Kostrzyn Wlkp. 31548g

Sprzedaz

Okazyjnie sprzedam 2-letniego og

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Zielony Gil”;
NOWY — nieczynny; OPERA —
g. 19 „Attila”; OPERETKA — g.
19 „Wesoła wojna”; MARCINEK —
nieczynny.

W WOJEWÓDZTWIE

PYZDRY: „Księżyc nad rzeką”.

KINA

GNIEMO Polonia: „Za mną ka-
nalic”; KOSCIAN: „Bohaterowie
Telemarku”; LESZNO: „Mój
przyjaciel delfin” i „Wieczny ka-
lendarz”; NOWY TOMYSL: „Śmie-
cie Belli” i „Mroźny pora-
nek”; OBORNIA: „Śmierć w
ampule”; SREMO: „Słoneczko nie-
czynne”; SRODA: „Zabić drożdża” i
„Złoty dyń”; SZAMOTULY: „W
kobiety nie bij nawet kwiatem”;
WAGROWIEC: „Do widzenia
Charlie”; WRZESIEŃ: „Waleczni
przeciw rzymskim legionom”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21
„Nowy Jork”.

MUZEJA

Muzeum Archeologiczne (Wodna
27) — g. 9-13.
Historii m. Poznania (Stary Ry-
nek) — g. 10-13.
Historii Ruchu Robotniczego (St.
Rynek — Odwach) — g. 10-13.
Instrumentów Muzycznych (Stary
Rynek 43) — g. 9-15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie
go 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego
19) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek
Przemysław) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela)
— g. 11-13.
Muzeum w Rogalinie — g. 9-15.
Muzeum w Goluchowie — g.
10-16.
Rolnictwa (Szreniawa k/Pozna-
nia) — g. 10-17.

WYSTAWY

BWA (St. Rynek) — Linoryty J.
Giełnaka oraz prace fotografiki
Okręgu Poznańskiego — g. 10-18
(do 30 bm.).
Muzeum Narodowe — „Malar-
stwo M. Bacciarellego — g. 9-15
(do 20 bm.).
Klub MPiK (Ratajczaka 39) —
„Siena średniowieczna” i Grafika
E. Peschke — g. 10-20.
Muzeum Rzemiosł Artystycznych
— „Porcelana i srebra rosyjskie”
— g. 10-15.
Muzeum Historii Ruchu Robot-
niczego — „Socjalizm i Kultura Kró-
lestwa Polskiego i Litwy — w 75
rocznicę” — g. 10-18.
PTF (Paderewskiego 1) — wysta-
wa indywidualna Cz. Romińskiego
„69 dni z tymi co na morzu” —
g. 10-19.
Dom Kultury Kolarza (March-
lewskiego 142/144) — wystawa z
okazji 50-lecia ZSK — g. 10-22
(do 28 bm.).
Pałac Kultury (Hol szatniowy
Sali Wielkiej) — fotografie arty-
stów lotewskich — g. 12-20 (do
22 bm.).

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala
1322 m i UKF 66,62 MHz (do g.
17 i od 24 do 3); 7,45 „Błękitna
sztafeta”; 8,20 „Piosenki bez
słów”; 8,44 Konc. żywcem; 9 Dla
kl. X (język polski); „Spór o prze-
nośność”; 9,40 Dla przedszkoli:
„Kto zwinął”; 10: „Zy-
ka myśliwska”; 10,20 Kon-
cert rozrywkowy Ork. PR w Kra-
kowie; 10,50 „Choroby zawodo-
we — profilaktyka i leczenie”;
„Jeszcze zmęczony, czy już cho-
roba”; 11: „Dla kl. V (ję-
zyk polski); „Serdeczne zmartwie-
nie”; 11,30 Konc. ork.
mandolinistów; 11,49 „Rodzice a
dziecko”; 12,10 „Koncert z polo-
nem”; 13 Dla kl. VII i VIII (wy-
chowanie muzyczne); „Radiowy
Klub Młodych Miłośników Muzy-
ki”; 13,25 „Wiedza czasów Schu-
berta”; 13,45 „A ja sobie z góry ja-
de”; 13,50 „Wiecej, lepiej, ta-
niej”; 14 „Szkoła uczuć”; 14,20
„Cudowny okręt” (fragm. pow.); 14,20
Muzyka polska; 15,05 Dla szkół
średnich: 1) „Astronomia i eks-
peryment”; 2) „Migaw-
ki muzyczne”; 15,30 Dla dzieci:
„Podróż bez biletu”; 16 „Popołud-
nie z młodzieżą”; 18 Konc. pt.
„Gorące rytmy”; 18,40 Muzyka i
Aktualn.; 19,05 „Praktyczna pa-
ni”; 19,20 „Cud Patnowa”; 19,30
„Przebieg”; 19,35 S. Prokofiew: Wizie
ulotne op. 22; 20,17 „Dyskutuj-
my”; 20,54 Wieczorna serenada;
21,05 Teatr PR premiera miesięca;
„Oddaj buty”; 21,30 Konc. Fel-
ton Red. Spół.; 22,10 „Odpowiedzi
z różnych szuflad”; 22,30 Konc.
Choru Chłopiowego i Miejskiego
pod dyr. St. Stulgrosza; 22,50 „10
minut z Ork. Duke Ellingtona”.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12, 05,
15, 17, 55, 20, 23, 24, 1, 2, 2, 55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69,74 MHz; 8,05 Po jednej pio-
senie; 8,35 „Z badań Ośrodka
Opinii Publicznej i Studiów Pro-
gramowych”; 8,45 „Od przeboju
do przeboju”; 8,55 Z życia ZSR;
9,55 Muzyka do filmów inspirowa-
nych dramatem Szekspira; 10,25
„Kto się z czego śmieje?”; 10,55
A. Vivaldi: „Judyta triumfująca” —
oratorium na głosy solowe,
chór i ork., część II; 13 Czas do-
brych gospodarzy; 13,15 Słuchacz
pisał — my odpowiadamy; 13,25
„Zimne dni”; 13,45 R. Schumann:
Taniec Związku Da-
vida op. 6; 14,15 Muzyka rozrywk.;
14,45 „Błękitna sztafeta”; 15 „Co
się wam w tej audycji najbardziej
podoba”; 15,30 Piosenki żoł-
nierskie; 15,50 „Mitologia — stra-
tegia hitlerizmu”; 16 „Początek
bł. w Locarno”; 17:00 „Fetion”; 17,10
„Poznań literacki”; 17,20 Piosenki
i melodie estrady; 17,50 Aud. społ.;
18,10 Reportaż z Liceum Pedago-

Kostrzyn nie zapomni

W październiku odsłonięcie pomnika ofiar faszyzmu

Tragiczne dni września i października 1939 r. na zawsze
zostaną w pamięci mieszkańców Kostrzyna. Z chwilą wkro-
czenia do miasta wojsk hitlerowskich rozszalał się terror
bojówkarzy złożonych z miejscowych Niemców i żandar-
merii, Wehrmachtu. Następowaly masowe aresztowania,
egzekucje, wysiedlanie obywateli miasta i okolicy.

13 września nastąpiły pierw-
sze aresztowania. Uwiecznionych
osadzono w zabudowaniach go-
spodarczych szkoły, gdzie ich
bito i maltretowano. Tam zo-
stał bestialsko skatowany i za-
mordowany sekretarz Zarządu
Miejskiego Stanisław Mały-
sek. Kilka dni później — 16
września w czasie przemarszu
kolumny około 200 więźniów
pędzonych z Kostrzyna do Po-
znania, na polach Skałowa
zginął śmiercią bohaterską dru-
żynowy harcerzy Tadeusz
Drzewiecki, który odmówił
 Eskortującą oprawcom zdję-
cia krzyża harcerskiego. Już
w Poznaniu, na Cytadeli za-
mordowano burmistrza kos-
trzyńskiego — Stefana Skrzyp-
czaka. Na targowisku w Kos-
trzynie rozstrzelano bez sądu
50-letniego rolnika Józefa
Szrankowskiego.

Jak się później okazało, wy-
darzenia wrześniowe były do-
piero początkiem dramatycz-
nego łańcucha zbrodni okupa-
cyjnych. W połowie paździer-
nika 1939 r. nadeszła nowa fa-
la aresztowań. Zbrodniczy
„sąd doraźny”, któremu prze-
wodzili miejscowi Niemcy:
Bruno Smolny, Erhard Seel i
Paul Reich, oskarżył sądzo-
nych Polaków o „duchowe
podlegactwo” i współudział
w rzekomym zgładzeniu osób
narodowości niemieckiej. Ska-
zano na śmierć 28 osób. Egze-
kucji dokonano 20 października
1939 r. oddział 40 żandarmerii
hitlerowskich na miejscowym
Rynku. Do ofiar strzelano w
tył głowy, rannych dobijano
pistoletem. Zwłoki rozstrzela-
nych przewieziono na pole o-
bok cmentarza i tam je zako-
pano.

Po kilku dniach popełniono
nową, kolejną zbrodnię. W le-
sie pod wsią Węgierskie fa-
szyści rozstrzelali 3 uprzednio
uwolnionych przez „sąd dora-
żny” obywateli Kostrzyna. Po-
nad 300 osób z miasta i oko-
licy wysiedlono do Generalne-
go Gubernatorstwa.

Społeczeństwo Kostrzyna nie
zapomniało tamtych tragicz-
nych dni, nie wybaczyło zbrod-
niarzom, z których niejedni
żyją do dziś w Niemieckiej Re-
publice Federalnej. Dowodem
pamięci są nie tylko wianki
kwiatów składane na miej-
scach kaźni czy mogiłach po-
mordowanych.

Z Inicjatywy Zarządu
ZBoWiD, ze składek miesz-
kańców miasta i okolicy i przy
pomocy władz miejskich i wo-
jewódzkiego stanu w Kostrzy-
nie pomnik ofiar faszyzmu.
20 października br. w 29 rocz-
nicę zbrodni hitlerowskiej w
ramach obchodów 50-rocznicy

głównego; 18,30 „Praca człowieka”;
18,45 Śpiewa „Ślask”; 19,07 Alfabet
ork. rozrywk.; 19,30 „Ork. Maynarda
Fergusona”; 19,30 „O Komunistycz-
nej Partii Polski”; 19,30 „Reportaż;
19,50 Piosenki wspomnienia; 20,12
„Cóż za pomysł tato”; 20,20 X
pow.; 20,20 Konc. Ork. Łódzkiej
Rozgł. PR; 21,31 U progu roman-
tyzmu. Utwory kameralne Humm-
la, Loewego i Schuberta; 22,15
„Poeta i jego świat”; 22,15 Poemat o
mieście Lublinie — Poemat J.
Czechowicza; 22,45 Nowości Pol-
skiego Wydawn. Muzycznego; 23,15
„Przegląd i poglądy”; 23,25 Muzy-
ka taneczna.

WIADOMOŚCI: 5,30, 6,30, 7,30,
8,30, 9,30, 12,05, 16, 19, 21, 23,50.
PROGRAM III: UKF 66,62 MHz;
17,05 Piosenki — mistrzów piosen-
ki; 17,30 „Gubernator”; 17,50 „Odc.
19 pow.”; 17,40 J. S. Bach — III Kon-
cert Brandenburski G-dur; 18
Ekspresem przez świat; 18,05 „Je-
denaste skrzydło”; 18,05 „Wodewil;
18,25 Nagła i zaśpiewaj; 18,40
Przeboje bez słów — na organach
gra Earl van Dyke; 19,15 Mała En-
cyklopedia Wielkiego Dramatu —
Leon Kruczkowski; 19,30 Z naj-
starszych płyt jazzowych; 19,45
„Pamiętasz była Jesień”; inne
piosenki o tej porze roku; 20
Okienko lubelskich faceciów; 20,20
Nowe, nowe i najnowsze;
21 Wszystkie o rybach — maga-
zyn; 21,20 Rozszyfrowujemy pio-
senkę; 21,40 „Sumienny druciarz”;
— humoreska; 21,50 Opera — Ry-
szarda Wagnera: „Walkiria”; 22,07
Śpiewa Charles Aznavour; 22,15

Powstania Wielkopolskiego od
będzie się uroczystość odsłoni-
cia pomnika wg projektu
artystów-plastyków Krzyma-
skiej i Skupina. Dzień ten bę-
dzie wielkim wydarzeniem w
dziejach 700-letniego grodu.
Poprzedzą go spotkania z we-
teranami Powstania Wielkopol-
skiego i żołnierzami Ludowe-
go Wojska Polskiego. Odbę-
dzie się szereg imprez, które
złożą się na program „Dni
Kostrzyna”. Tydzień imprez
zakończy wielka manifestacja
patriotyczna młodzieży i spo-
łeczeństwa.

KAZIMIERZ MATYSEK

90 lat szamotułskiej OSP

Wręczenie sztandaru — odznaczenia, pokazy

W roku bieżącym mija 90 lat działalności OSP w Szamotu-
łach. Z tej okazji odbyła się w niedzielę uroczystość wręcze-
nia tutejszym strażakom sztandaru ufundowanego z inicjaty-
wy Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

Na Rynku w Szamotulach ze-
brało się liczne społeczeństwo
miasta oraz 55 delegacji stra-
żarzy pożarnych z wielu powia-
tów. W imieniu Miejskiego Ko-
mitetu FJN B. Olszak powitał
i sekretarza KP PZPR B. Sta-
chowiaka, przewodniczącego
Prezydium PRN M. Dobkowi-
cza, gospodarza miasta Cz.
Szymkowiaka, Wojewódzkiego
Komendanta Pożarnictwa i pre-
zesa Związku Wojewódzkiego
OSP — L. Józefowiaka. Oko-
licznościowo przemówienie wy-
głosił wiceprezes Powiatowego
Związku OSP Z. Bartek, hi-
storię jubilat.

Sztandar ufundowany przez
zakłady pracy i rzemiosło sza-
motułskie, wraz z dyplomem
„Za zasługi dla miasta Szamo-
tuł wręczył prezesowi OSP S.
Górczyńskiemu przewodniczą-
cy Prezydium MRN Cz. Szym-
kowiak. Prezydium MRN otrzy-
mało proporzec od Związku
OSP.

Za wieloletni trud w pożar-
nictwie odznaczono 34 działa-
czy złotymi, srebrnymi i brą-
zowymi medalami. Otrzymali
je m. in. członkowie honorowi
OSP w Szamotulach — Michał
Kuczyński (50 lat pracy w po-
żarnictwie), Szymon Krzemień
(45 lat), Józef Szczepny (40 lat)
i Ludwik Konieczny (35 lat
pracy).

Prezydium WRN w Poznaniu
nadało odznaczenie honorowe
„Za zasługi w Rozwoju Woje-
wództwa Poznańskiego” kom-
endantowi Powiatowej Stra-
ży Pożarnej — Z. Ogarczyńskie-
mu oraz długoletniemu działa-

— 5 odc. „Łuku Triumfalnego”;
22,4 Z najnowszych płyt jazzo-
wych; 23 Miniatury poetyckie;
23,05 „Muzyka noca”; 23,50 Śpiewa
Zespół „The Bachelors”.

TELEWIZJA

WTOREK: 9-9,30 — Język polski
dla kl. II licealnych — William
Szekspir: „Romeo i Julia”; 10-
10,20 — Język polski dla kl. IV;
10,20 — „Wroclaw”; 10,20-11,50 — „Upiór
z Morrisville”; 11,50 — film fab. prod.
CSRS; 12-12,20 — Dla kl. II i III:
„Na ulicach i drogach”; 12,30-13,05
— Przepis. Rolnicze: „Procesy
biologiczne zachodzące w czasie
przechowywania zbóż, owoców i
ziemniaków”; 13,10 — Przepis. Rol-
nicze (powt.); 13,45 — Politech-
TV — Matematyka I rok: „Per-
mutacje i wariacje”; 13,50 — Po-
litechnika TV — Matematyka
I rok: „Kombinacje. Wzór New-
tona”; 13,50 — Wiadomości 17 —
Dla młodych widzów: „Czym daw-
niej leczono”; 14,00 — „Klub pod
Smokiem”; 14,30 „Nie tylko dla
pań”; 14,50 — „Targi Jesień-68”;
15,05 — „Pięć po dwunastej” z
cyklu: „7 milionów młodych”;
15,20 — „Definicje”; 15,30 — Teleturniej
w programie występuje: Zofia Na-
sierowska i Eryk Lipiński ze
swoimi drużynami; 15,50 — „Ara-
karie szumia po polsku” — rep-
film; z cyklu: „Ludzie i zdarze-
nia”; 15,55 — Rozmowy o książ-
kach; 16,00 — Dobranoc i dzien-
nik; 20,05 — Koncert muzyki ka-
meralnej; 20,35 — „Pierwszy sto-

Dumni z patriotycznych tradycji i dzisiejszych osiągnięć

Witkowanie święcili 600 - lecie swego miasta

W ub. niedzielę 6-tysięczne Witkowo w powiecie gnie-
źnieńskim przeżywało swój wielki dzień. Uroczysta sesja Po-
wiatowej, Miejskiej i Gromadzkiej Rady Narodowej rozpo-
częła jubileuszowe obchody 600-lecia miasta. Udział w sesji
wzięli: zastępca przewodniczącego Prezydium WRN Tadeusz
Kwaśniewski, sekretarz KP PZPR Andrzej Borkowski, pre-
zes PK ZSL Kazimierz Poczekaj, przewodniczący Prezy-
dium PRN Józef Ignasiak — posłowie Ziemi Gnieźnieńskiej
— Bolesława Maciejewska i Antoni Fronc.

Na wstępie sesji przewodni-
czącej odczytał list z ser-
decznymi życzeniami skiero-
wany do mieszkańców Witko-
wa przez I sekretarza KW
PZPR — Jana Sztylaka.

600-letnią historię miasta
przedstawił przewodniczący
Miejskiego Komitetu Frontu
Jedności Narodu — Roman
Banaszak.

Pierwszy dokument historyczny,
mówiący o Witkowie pochodzi z
1368 roku, świadczący o 600-letniej
historii Witkowa. Miasto było pa-
łone przez Krzyżaków oraz zniszc-
zone podczas potopu szwedzkie-
go. W roku 1590 liczyło 1530 miesz-
kańców. Wokół miasta było wówczas
32 wiatraków, a nawet mała
garbarnia. Te niewątpliwie oznaki
świadczące o rozwoju miasteczka
zostały rozbite w czasie rozbió-

ru Polski. Dla celów germaniza-
cyjnych w roku 1837 władze pruskie
utworzyły powiat witkowski.
Był to najcięższy zaludniony po-
wiat w Wielkopolsce. Odcięty od
szlaków handlowych, pozbawiony
linii kolejowej, był bez jakiegokol-
wiek perspektyw rozwoju. Mimo
specjalnie zaostrzonego nacisku
germanizacyjnego w tym okresie
społeczeństwo polskie nie zala-
mało się. Witkowanie uczestniczyło
czynnie we wszystkich zrywach
patriotycznych kraju. Brali udział
w powstaniu listopadowym i sty-
czniowym. Masowo uczestniczyli
w ludowym ruchu powstańczym
w latach 1846-48. W latach 1906-07
dzieci uczestniczące w strajkach
szkolnych walczyły o zachowanie
w szkole języka polskiego. Mimo
pruskiego ucisku 12 września 1917
roku powstało „Kolo Młodzieży
Polskiej”. Członkowie tej organi-
zacji już rok później czynnie ucze-
stniczyli w Powstaniu Wielkopol-
skim. Dla upamiętnienia ich wal-
ki z naporem germańskim oraz
tych co walczyli we wrześniu 1939
— społeczeństwo Witkowa rozpo-
częło w bieżącym roku budowę
pomnika walki i męczeństwa mie-
szkańców miasta i okolicy.

Wolność odzyskana w 1918 r. nie
przyczyniła się do rozwoju mia-
steczka. W roku 1926 został zlikwi-
dowany powiat witkowski. Lata
kryzysu spowodowały zastój w go-
spodarczym rozwoju Witkowa.
Okres okupacji to masowe wysie-
dlanie ludności do tzw. General-
nej Guberni i bezprzekładny ter-
ror hitlerowskiego okupanta.

Wyzwolenie Witkowa przez Ar-
mię Radziecką 21 stycznia 1945 r.
otworzyło nowy rozdział w histo-
rii miasta. Następuje jego szybki
rozwoj gospodarczy. Liczba miesz-
kańców wzrosła z 2,7 tys. w 1946 r.
do prawie 6 tys. w roku bieżącym.
Powstały nowe zakłady przemy-
słowe, jak: filia Wielkopolskich Za-
kładów Mechanizacji Budownictwa
ZREMB, Państwowy Ośrodek
Maszynowy i Spółdzielnia Pracy
Stolarzy. Szeroka działalność w
dziale zaopatrzenia i zbytu rozwi-

ja Gminna Spółdzielnia „Samopo-
moc Chłopska”.

W okresie 3-letnich przygo-
towań do obchodów 600-lecia
mieszkańcy Witkowa podjęli
wiele cennych czynów społecz-
nych na rzecz swego miasta.
W roku ubiegłym miasto zaję-
ło I miejsce i uzyskało nagrodę
w wysokości 400 tys. zł. w
konkursie „Piękno miast wiel-
kopolskich dziełem ich miesz-
kańców”. Miniony okres 24 lat
władzy ludowej był dla Witko-
wa okresem stałego rozwoju
gospodarczego, społecznego i
kulturalnego.

Na zakończenie sesji przewo-
dniczący Prezydium MRN Ry-
szard Rutowicz wręczył szcze-
gólnie zasłużonym w rozwoju
miasta obywatelom medale pa-
miątkowe „600 lat Witkowa”.

W godzinach popołudniow-
ych na Stadionie Miejskim
odbyły się powiatowe dożynki,
których gospodarzem był prze-
wodniczący Prezydium PRN
Józef Ignasiak. Z rąk starosty
dożynek, wzorowego rolnika
Hieronima Błaszyńskiego z
Malenina, otrzymał on tradi-
cyjny bochen chleba. Po wystę-
pach artystycznych odbyła się
zabawa ludowa.

Z. K.

Temat - wnioski

przedzjazdowe

Obrady Sitr w Pawłowicach

W Instytucie Zootechni-
cznym w Pawłowicach koło
Leszna odbywa się dzisiaj po-
szerzone zebranie przedstawi-
cieli oddziałów powiatowych
i kół terenowych Stowarzysze-
nia Inżynierów i Techników
Rolnictwa. Głównym tematem
jest przedyskutowanie i przy-
jęcie wniosków dotyczących
organizacji i postępu rolni-
ctwa, zgłoszonych w tym śro-
dowisku w toku dotychczas-
owej dyskusji przedzjazdowej.
(fb)

Uwaga plantatorów buraka cukrowego

Specjalne dopłaty za wcześniejsze dostawy

Zapowiadające się plony bu-
raków są niewiele niższe od
roku ubiegłego. Masa surow-
ca do odebrania i przerobienia
w cukrowniach wielkopolskich
wyniesie ponad 22 miliony
kwintali. Jest to ilość bardzo
duża, wymagająca wielkiej
sprawności i wysiłku organi-
zacyjnego ze strony cukrowni.
Sprostanie tym zadaniom wy-
maga pełnego zrozumienia sy-
tuacji i współpracy plantato-
rów z cukrowniami.

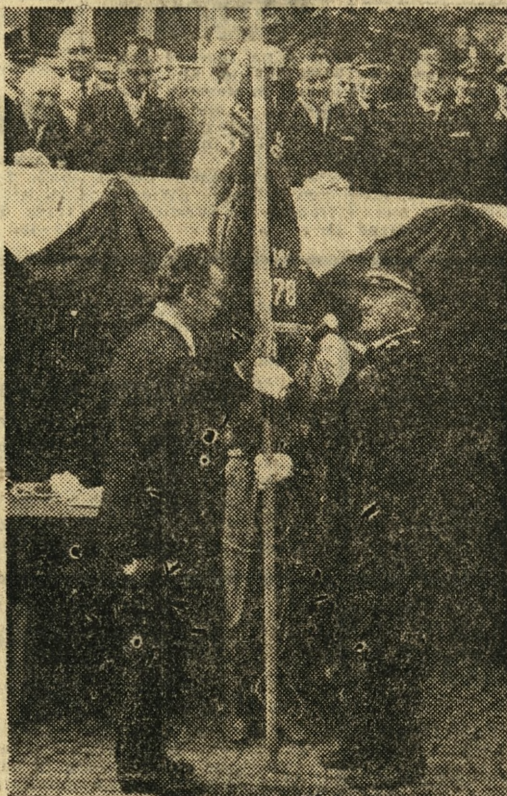
Pierwszym warunkiem spraw-
nego przebiegu dostaw bu-
raków jest wcześnie rozpoczęcie
wykopków. W celu przyspie-
szenia kampanii przemysł sto-
suje dopłaty za wcześnie do-
stawy buraków, które wyno-
szą: 6 zł za 1 kwintal w okre-
sie do 1 października i 3 zł
za 1 kwintal w okresie od 2-
5 października. Wypłata tych
premiów nastąpi na pod-
stawie dodatkowego aneksu
do umowy plantacyjnej. Kie-
rownictwo Cukrowni Wielko-
polskich zwraca się do planta-
torów buraków cukrowych, by
w pełni wykorzystali możliwość
przyspieszenia dostaw, co fa-
brykom ułatwi przerobienie
tęj dużej masy surowca i
zmniejszy straty, jakie zawa-
sze występują w ziemie.

Szczególnie ważne jest utrzy-
manie ciągłości dostaw w
pierwszym okresie tj. do 10
października, ponieważ rozpo-
częta kampania nie może zo-
stać przerwana. (o)

odpowiadamy

St.K., Szamotuly. Zniżka kole-
jowa przysługuje tylko osobom
pracującym na pełnym etacie.
(2121)

Ingą z Obornik. Trudno odpo-
wiedzieć na wszystkie pytania.
Prosimy o podanie dokładnego
adresu. Odpowiem listem. (2098)
K.P., Gniezno. Przepisy doty-
czące zwolnień od placenia kaucji za
warte są w Dz. Ust. nr. 53 z 1960
r. ze zmianami opublikowanymi
w Dz. Ust. nr. 26 z 1968 r. (2048)



Przewodniczący
Prezydium MRN
Cz. Szymkowiak
wręcza sztandar
prezesowi szamo-
tułskiej OSP S.
Górczyńskiemu.
Zdjęcie poniżej -
prezes Związku
Wojewódzkiego
OSP L. Józefo-
wiak wręcza od-
znaczenia wete-
ranom szamo-
tułskiego pożar-
nictwa.



Fot. (2) — M. Różański